

egzemplarz bezpłatny

dwutygodnik

ZRM NSZZ „SOLIDARNOŚĆ”

SERWIS INFORMACYJNY

SOLIDARNOŚĆ

MAŁOPOLSKA

13 lutego 2010

nr 2-3 (649-650)

ISSN 1507-0875



OD REDAKCJI

Bieżącym, podwójnym numerem „Serwisu” na dobre wchodzimy w 2010 r. – rok, który dla „Solidarności” może okazać się przełomowym.

Wybory prezydenckie, samorządowe i związkowe, w połączeniu z niepewną sytuacją gospodarczą zadecydują o tym, jaka będzie „Solidarność” w kolejnych latach. Czy w roku, w którym będziemy obchodzić trzydziestolecie Polskiego Sierpnia, nastąpi przełom?

Te pytania zadaje sobie wielu członków związku. Ta mieszanka znajduje odbicie w „Serwisie” – z jednej strony sporo w nim miejsca poświęcamy historii, z drugiej przedstawiamy też dyskusję z udziałem przewodniczącego KK Janusza Śniadka na temat roli i strategii „Solidarności” we współczesnej Polsce.

Adam Gliksman, Redaktor Naczelny

Posiedzenie Zarządu Regionu

Informujemy, że posiedzenie Zarządu Regionu Małopolska odbędzie się w czwartek 25 lutego 2010 r. o godz. 11.00 w siedzibie Małopolskiej „Solidarności”.

Zebranie okręgów krakowskich

Informujemy, że zebrania przewodniczących organizacji związkowych z terenu Krakowa odbędą się w następujących terminach:

**10 marca 2010 r. - godz. 14.00,
14 kwietnia 2010 r. - godz. 14.00.**

Miejsce zebrań - Zarząd Regionu Małopolska, Kraków, pl. Szczepański 5, sala 406.

Równocześnie przepraszamy wszystkich zainteresowanych za odwołanie zebrania przewodniczących komisji zakładowych z terenu Krakowa w dniu 10 lutego 2010 r. z powodu uczestnictwa przedstawicieli władz Małopolskiej „Solidarności” w nadzwyczajnym posiedzeniu Komisji Krajowej.

SERWIS INFORMACYJNY

Wydawca: Zarząd Regionu Małopolska NSZZ „Solidarność”.
Redaguje zespół: Joanna Furtak, Adam Gliksman (red. nac.).
Odpowiedzialny ze strony Prezydium: Henryk Tabędz.
Projekt graficzny: Fabryka Reklamy, tel. (+48 12) 294 81 80. Skład: Joanna Furtak.
Druk: PRINTGRAPH Brzesko. Nakład 2500.
Adres redakcji: Pl. Szczepański 5, 31-011 Kraków, tel./fax: (012) 423 12 98,
e-mail: info2.krakow@solidarnosc.org.pl, ISSN 1507-0875.

Uwaga! Redakcja zastrzega sobie prawo wprowadzania zmian w materiałach niezamówionych oraz nie gwarantuje zamieszczenia tekstów autorskich przekazanych w formie nieczytelnej. Numer zamknięto 5 lutego 2010 r.

Po następnym numerze zapraszamy 25 lutego 2010 r.
Zapraszamy na stronę internetową: www.solidarnosc.krakow.pl

Spis treści:

AKTUALNOŚCI

<i>Adam Gliksman</i>	
Z cel do komnat.....	3
<i>Adam Gliksman</i>	
Zielone światło dla huty.....	9
<i>Adam Gliksman</i>	
Posiedzenie Zarządu Regionu	10
<i>Kazimierz Bębenek</i>	
Wokół lustracji w związku	14
XXX LAT „S”	
<i>Adam Gliksman</i>	
„Dumni z naszych sztandarów”	18

EKONOMIA

Gospodarka w skali makro	19
--------------------------------	----

Z REGIONU

Prawomocny wyrok po latach	20
<i>Adam Gliksman</i>	
Dzielcie się „Solidarnością”	26
<i>Waldemar Cieśla</i>	
Inauguracja 30-lecia w Dębicy	28
<i>Romuald Jewuła</i>	
Spotkanie opłatkowe w Tarnowie	29
<i>Ryszard Pietrzyk</i>	
III Małopolska karczma piwna	30

HISTORIA

<i>Teofil Wojciechowski</i>	
Zagłada polskich elit przez okupantów	22

LISTY/WSPOMNIENIE

<i>Józef Krzysztofarski</i>	
List ws. krzyży	31
Wojciech Kotarba	
Wanda Żychowska	31
Z PRAC KK	16

Z CEL DO KOMNAT

Wielu obecnych na wiśnickiej uroczystości po raz pierwszy trafiło tutaj ponad 28 lat temu w kajdankach, pod osłoną nocy, w milicyjnych sukach. Józef Lassota, późniejszy Prezydent Miasta Krakowa przypominał ze wzruszeniem tę podróż, którą odbył razem z Romanem Hnatowiczem: „Wywieziono nas wieczorem, zorientowaliśmy się, że jedziemy na wschód. Wtedy pojawiła się myśl, że pewnie wywiozą nas na Syberię. Dziś może to budzić uśmiech politowania, ale wtedy naprawdę nie wiedzieliśmy, co nas czeka. Gdy dojechaliśmy na miejsce i zostaliśmy wysadzeni z samochodu, ukazał nam się na wpół spalony kościół i panorama miasta pokrytego śniegiem. Jakie to piękne miejsce – pomyśleliśmy, nie wiedząc, że jest to więzienie.” Podobne odczucia i myśli towarzyszyły niemal wszystkim, którzy z całej Małopolski trafili zimą 1981 r. do Nowego Wiśnicza.

Życie internowanych

To była dla internowanych i uwięzionych ciężka próba. Nie załamali się jednak, choć osadzenie w więzieniu było dla nich bardzo trudnym doświadczeniem. Starali się żyć normalnie. W Wiśniczu internowano m.in. Roberta Kaczmarka i Zbyluta Grzywacza, którzy dwa razy dziennie organizowali wykłady, stanowiące okazję do rozmów i dyskusji, pozwalające choć na moment na poczucie

się wolnym i zapomnienie o więziennych celach.

Nie bez znaczenia była dla skazanych jakakolwiek możliwość kontaktu ze światem zewnętrznym, w tym przede wszystkim odwiedziny kapłanów. Msze święte odprawiane m.in. przez ks. kardynała Franciszka Macharskiego dawały poczucie, że zatrzymani nie są sami. Internowani choć często potrzebowali pomocy i wsparcia, to umieli się też dzielić siłą z pozostającymi na wolności. Tak było m.in. w niedzielę przypadającą przed Bożym Narodzeniem 1981 r., gdy internowani głośnym krzykiem „Solidarność”, płynącym z otwartych okien cel, dawali idącym na mszę św. mieszkańcom Nowego Wiśnicza znak, że związek jest i będzie.

„To był dla nas bardzo trudny czas rozłąki z rodziną, poczucia bezsilności, niepewności jutra, ale znacznie ciężiej mieli ci, którzy zostali na wolności i kontynuowali dzieło „Solidarności”. Dlatego trzeba pamiętać, że to właśnie ci, którzy podjęli walkę, najwięcej przyczynili się do odzyskania przez Polskę wolności i najbardziej na nią pracowali” — mówił podczas spotkania Józef Lassota.

Solidarność jest nam potrzebna

Wspólne poświęcenie przyniosło sukces, choć nie wszystkie cele, jakie stawiali sobie ludzie „Solidarności”, udało się zrealizować. Wciąż wiele jest

Ponad 200 osób wzięło udział w spotkaniu osób więzionych i internowanych w stanie wojennym, które w dniu 30 stycznia br. odbyło się z inicjatywy Małopolskiej „Solidarności” w Nowym Wiśniczu.

„Dziękujemy za moc, by zmieniać świat. Może to i dobrze, że jeszcze nie wszystko się nam udało, bo inaczej osiedlibyśmy na laurach, a tak to mamy jeszcze po co żyć. Dziękujemy za „Solidarność”, bo „Solidarność” to uśmiech na twarzy, to fantazja, to chęć działania” – wołał do zebranych ks. Władysław Palmowski .

niesprawiedliwości. Mówił o tym w kazaniu podczas mszy św., która rozpoczęła spotkanie, biskup tarnowski ks. Wiesław Lechowicz. „Stan wojenny był grzechem niezdrowego pożądanego władzy i pogwałceniem praw społeczeństwa. Miał zniszczyć „Solidarność”, związek który skupił ludzi pragnących wolności i godnego życia. 29 lat temu nikt w to nie wątpił. Dziś, nawet gdy popatrzymy na frekwencję podczas waszych spotkań, to widać, że jest was mniej. Ale czy to mniej znaczy, że przestaliście mieć rację? Że „Solidarność” nie jest już potrzebna? Dopóki jest w Polsce niesprawiedliwość i są ludzie pokrzywdzeni, to „Solidarność” jest nam wszystkim potrzebna.”

Jesteście bohaterami

Pozytywną energię wlał w serca zebranych kapelan Małopolskiej „Solidarności” ks. Władysław Palmowski, który jowialnie stwierdził: „Moi drodzy i jak tu nie wierzyć w cuda. Kiedyś przywieziono was tu skutych, w sukach, wrzucono do cel. A dziś witają was władze miejskie na zamku!”, nawiązując do tego, że tym razem spotkanie odbyło się w odnowionych staraniem władz miejskich salach wiśnickiego Zamku, położonego w pobliżu więzienia, w którym internowano działaczy opozycji. „Przyjmujemy was jak bohaterów, bo walczyliście o naszą

wolność. Pamiętam, jak 29 lat temu wsluchiwaaliśmy się w słowa śpiewanych przez was pieśni patriotycznych, dolatujących zza więziennych murów” - dodawał Stanisław Gaworczyk, burmistrz Nowego Wiśnicza.

Rzeczywiście ci, którzy zdecydowali się przyjechać do Wiśnicza mogli się czuć w pełni uhonorowani. Tradycyjnie list do zebranych wystosował Prezydent RP Lech Kaczyński. „Ze szczególnymi słowami szacunku i wdzięczności pragnę zwrócić się do tych wszystkich uczestników zmagania o wolną Polskę, którzy pozostawali w cieniu i nie są dzisiaj znani opinii publicznej. Wydobyć i uhonorować Państwo zasług zawsze traktowałem jako jedno z ważniejszych zadań mojej prezydentury” — czytamy w liście Prezydenta RP. Słowa Lecha Kaczyńskiego odczytała minister Anna Gręziak, która podzieliła się również własnymi przemyśleniami: „Kiedy okazało się, że jest potrzeba zastąpienia Pana Prezydenta na tym spotkaniu, sama się chętnie zgłosiłam, bo miło być wśród swoich. Ja w 1980 r. zakładałam „Solidarność” służby zdrowia w Regionie Mazowsze. Co prawda w 1981 r. nie zostałam internowana, ale organizowaliśmy pomoc dla zatrzymanych i dla ich rodzin. To też nas scalało.”



List w sprawie okresów składkowych

Przewodniczący Zarządu Regionu Wojciech Grzeszek, witając gości, przypominał, że choć historia oddała już sprawiedliwość internowanym i więzionym, to jeszcze wciąż wolna Polska nie zrekompensowała krzywd, jakie na wielu uwieczonych, internowanych, zwolnionych z pracy do dziś się odbijają. Dlatego zebrani wystosowali list otwarty do posłów i senatorów RP z wnioskiem o poparcie rozwiązań proponowanych przez Urząd ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych w odniesieniu do projektu nowelizacji ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych przygotowany przez senatora Jana Rulewskiego. Projekt zakłada uznanie okresów niewykonywania pracy przed dniem 4 czerwca 1989 r. na skutek represji politycznych za okresy składkowe. Pod listem podpisali się wszyscy uczestnicy spotkania – a jego kopia została bezpośrednio przekazana minister Annie Gręziak, która obiecała przedstawienie go prezydentowi RP.

Tradycyjnie wiśnickie spotkanie stało się też okazją do wysłuchania referatu poświęconego historii. Tym razem o kulisach zagłady Polaków w Katyniu mówił dr Teofil Wojciechowski.

Kolejne spotkanie w Nowym Wiśniczu przeszło do historii. Dzięki wysiłkowi i zaangażowaniu władz miejskich oraz Małopolskiej „Solidarności” spotkania internowanych i więzionych mają coraz większą rangę i stają się nie tylko okazją do spotkania po latach współwięźniów, ale wpisują lata stanu wojennego w historię i w świadomość mieszkańców miasta.



Kolęda internowanych

*Pociesz Jezu kraj płaczący, zasiej w sercach prawdy ziarno
Siłą swoją daj walczącym, pobłogosław Solidarność
Więźniom wszystkim daj wytrwałość, pieczę miej nad rodzinami*

A słowo ciałem się stało i mieszkało między nami

*Matkom, żonom dodaj siły, otrzyj łzy czekania dzieciom
A nam wszystkim Panie Miły, ześlij, Boże dobry wieczór
Wtedy wszyscy zaśpiewamy tę kolędę za kratkami
Że słowo Ciałem się stało i mieszkało między nami.*

Andrzej Borzęcki, Nowy Wiśnicz, więzienie, grudzień 1981

List otwarty małopolskich działaczy opozycji demokratycznej do posłów i senatorów RP

Zwracamy się do posłów i senatorów RP o poparcie rozwiązań, proponowanych przez Urząd ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych. Nie możemy pogodzić się z sytuacją, w której nasi oprawcy - funkcjonariusze aparatu bezpieczeństwa PRL - mają zapewnione wysokie emerytury, podczas gdy my, działacze opozycji demokratycznej lat 1956-1989, dzięki którym w naszym kraju został obalony system komunistyczny, byliśmy przez lata pozbawiani pracy, represjonowani, a nawet skrytobójczo mordowani, dzisiaj częstokroć my i nasze rodziny nie mamy środków do życia.

W dniu 11 grudnia 2009 roku Urząd ds. Kombatantów i Osób represjonowanych otrzymał z Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej do zaopiniowania projekt nowelizacji ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych przygotowany przez senatora Jana Rulewskiego. Projekt zakłada uznanie okresów niewykonywania pracy przed dniem 4 czerwca 1989 r. na skutek represji politycznych za okresy składkowe. Projekt zakłada również zniesienie obowiązującego obecnie pięcioletniego ograniczenia w uznawaniu takich okresów przez organy rentowe.

Dlatego też popierając projekt senatora Jana Rulewskiego proponujemy uznanie za okres składkowy wszystkich lat i miesięcy, w których podjęcie jakiegokolwiek pracy było niemożliwe z powodu działalności w opozycji demokratycznej w latach 1956-1989. Ponadto w myśl projektu, okresy niewykonywania pracy przed dniem 4 czerwca 1989 roku, na skutek represji politycznych, tak jak dotychczas, mogłyby być udowadniane dokumentami lub zeznaniami świadków, a oceny tych dokumentów i zeznań dokonywałby, w drodze decyzji, Kierownik Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych zgodnie z przepisami ustawy o kombatantach oraz niektórych osobach będących ofiarami represji wojennych i okresu powojennego

W opinii Urzędu - przesłanej w dniu 5 stycznia 2010 r. do Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej - rozwiązania zawarte w projekcie zasługują w pełni na poparcie. Zdaniem naszym i Urzędu ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych, obowiązujące obecnie ograniczenie czasowe dotyczące zaliczenia do okresów nieskładkowych okresów niewykonywania pracy przed dniem 4 czerwca 1989 roku na skutek represji politycznych, jest nieracjonalne i ma cha-

rakter wybitnie arbitralny. Ponadto Urząd d.s. Kombatantów i Osób Represjonowanych w pełni poparł zaliczanie okresów pozostawania bez pracy na skutek represji politycznych do okresów składkowych, stojąc na stanowisku, iż za przyjęciem takiego rozwiązania przemawia potrzeba zadośćuczynienia przez państwo działaczom opozycji. Takie bowiem rozwiązanie - możliwość zaliczenia okresów pozostawania bez pracy z przyczyn politycznych do okresów składkowych - umożliwi represjonowanym działaczom opozycji otrzymanie świadczeń z ubezpieczenia społecznego w wyższej wysokości, co jest konsekwencją stosowania wyższych mnożników w przypadku okresów składkowych. Innym rozwiązaniem może być świadczenie w postaci dodatku do emerytury lub renty w wysokości 150-200 procent dodatku pielęgnacyjnego, corocznie rewaloryzowanego.

Otrzymują:

Kancelaria Sejmu RP, Kancelaria Senatu RP, Kancelaria Prezydenta RP, Minister Pracy i Polityki Społecznej, Senator Jan Rulewski, Urząd d.s. Kombatantów i Osób Represjonowanych, Janusz Śniadek, przewodniczący NSZZ „Solidarność”



List Prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego z okazji uroczystości poświęconej ofiarom stanu wojennego oraz internowanym

Organizatorzy i Uczestnicy uroczystości poświęconej ofiarom stanu wojennego oraz internowanym w więzieniu w Nowym Wiśniczu

Ekscelencjo, Księżę Biskupie!

Szanowny Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Pragnę przekazać serdeczne pozdrowienia wszystkim uczestnikom i organizatorom III wiśnickiego spotkania osób więzionych i internowanych z terenu Małopolski. To bardzo cenna inicjatywa, upamiętniająca zmagania Polaków z systemem komunistycznym i przypominająca o cenie, jaką wielu musiało zapłacić za naszą wolność.

Dzisiejsze Państwa spotkanie ma wymiar szczególny, przypada bowiem w roku, w którym obchodzić będziemy 30. rocznicę powstania NSZZ „Solidarność”. Pragniemy przywołać zasługi wszystkich, którzy swoją odwagą, determinacją, poświęceniem, swoją niezgodą na kłamstwo i niesprawiedliwość, otwierali drogę do demokratycznej i solidarnej ojczyzny, do fundamentalnych przemian w naszym kraju.

Polacy nigdy nie wyrzekli się wolności, nigdy nie poddali zniewoleniu. Cały okres powojenny znaczonej jest społecznymi protestami, walką z autorytarnym systemem. Chyłę czoła przed wszystkimi bohaterami tych wieloletnich zmagania. Przed tymi, którzy dla Polski poświęcili swoje życie. Przed tymi, którzy narażali swoje zdrowie, spokój swych domów i rodzin. Przed represjonowanymi, którzy doświadczyli aresztowań, więzienia, internowania. Takich osób było bardzo wiele także tu, w regionie Małopolski, jednym z ważniejszych w naszym kraju ośrodków aktywności NSZZ „Solidarność”, oporu społecznego i działalności opozycyjnej.

Chciałbym, aby niczyje poświęcenie, niczyje zasługi w tym wielkim historycznym dziele nie zostały pominięte ani zapomniane. Ze szczególnymi słowami szacunku i wdzięczności pragnę zwrócić się do tych wszystkich uczestników zmagania o wolną Polskę, którzy pozostali w cieniu i nie są dzisiaj znani opinii publicznej. Wydobyć i uhonorować Państwa zasług zawsze traktowałem jako jedno z ważniejszych zadań mojej prezydentury.

Wielkie historyczne przemiany możliwe są dzięki ist-

nieniu ludzi prawdy i sumienia. W najgłębszym sensie siłą sprawczą tego wszystkiego, co udało się osiągnąć od 1980 roku w naszej ojczyźnie był wymiar moralny, etos „Solidarności”. Powinniśmy zawsze o tym pamiętać. Pielęgnowanie patriotycznych wartości, myśli o niepodległej Polsce, torowanie drogi do demokratycznych przemian połączone było z troską o dobro wspólne, z upominaniem się o poszanowanie ludzkiej godności i zasad sprawiedliwości społecznej. Także dzisiaj, w wolnym już kraju, etos „Solidarności” — w obronie którego tak wiele Państwo wycierpieli — jest nam bardzo potrzebny.

Dziękuję za wszystko, co uczynili Państwo dla Polski, dla naszej wolności, dla pomyślności i nieskrępowanego rozwoju naszej ojczyzny. Dziękuję także za to, że podtrzymują Państwo pamięć o tym niezmiernie ważnym wątku polskiej historii najnowszej, wątku, który jest częścią naszej narodowej tożsamości. Raz jeszcze serdecznie pozdrawiam wszystkich uczestników dzisiejszego uroczystego spotkania.

Prezydent RP
Lech Kaczyński

Podziękowania

Zarząd Regionu Małopolska NSZZ „Solidarność” serdecznie dziękują za pomoc i zaangażowanie w przygotowanie III Zjazdu Internowanych i Więzionych w Nowym Wiśniczu władzom miasta: burmistrzowi **Stanisławowi Gaworczykowi**, przewodniczącemu Rady Miasta **Jerzemu Łacnemu**, księdzu proboszczowi Parafii pod wezwaniem Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Nowym Wiśniczu **Krzysztofowi Wąchale**, dyrektor Muzeum Ziemi Wiśnickiej **Renacie Jonak** oraz Orkiestrze Kopalni Soli w Bochni.

W imieniu organizatorów
Henryk Łabędź
Wiceprzewodniczący ZR Małopolska NSZZ „Solidarność”



Tęcza Wolności

Po mszy św. zebrani złożyli kwiaty pod tablicą upamiętniającą internowanych i więzionych w Nowym Wiśniczu.

Tablica jest elementem pomnika „Tęcza Wolności”, który znajduje się przy drodze wiodącej na zamek. Centralną część pomnika stanowi rękojeść stylizowanego miecza otoczonego tęczą o rozpiętości 7,2 m, na której znajduje się napis: „Tym, którym Bóg, Honor, Ojczyzna ważniejsze były niż życie”. Za tęczę umieszczono sześć tablic, poświęconych „Synom tej ziemi”: bohaterom powstań narodowych 1830–1863; żołnierzom I wojny światowej, legionistom polskim uczestnikom walk 1918–20; żołnierzom więźniom obozów koncentracyjnych; Polakom, którzy oddali swe życie w więzieniach UB, NKWD i sowieckich łagrach; pamięci internowanych 13 grudnia 1981 w wiśnickim więzieniu

Odnowiony pomnik jest darem i dziełem wiśni-

czanina prof. Czesława Dźwigaja. Odświeżony został 23 listopada 1996 roku, podczas uroczystości patriotyczno-religijnej z okazji Święta Niepodległości i 15 rocznicy internowania członków NSZZ „Solidarność”.

Na ostatniej tablicy napisano: „Pamięci internowanych 13 grudnia 1981 r. w wiśnickim więzieniu członków NSZZ „Solidarność”, których w trudnych chwilach wspierał posługą duszpasterską Metropolita Krakowski, Franciszek Kardynał Macharski.”

Podczas spotkania na Zamku w Nowym Wiśniczu zaprezentowano kilkuminutowy film „Pobłogosław Solidarność” z odświeżenia pomnika w 1996 r.



Kolęda związkowa

*Lulajże Jezuniu w tę noc grudniową
przez obcych skłamaną, przez swoich zdradzoną
Nie poznasz Ty Polski, taka zubożała
w kolejkach milczących, w kajdanach cała.*

*Lulajże Jezuniu nad hałd krajną
posłuchaj ludzi łkania co po Śląsku płyną
Lulajże Jezuniu, lulajże, lulaj
A Ty go Matulu w placzu utulaj*

*Czekali Cię Jezu na szczycie w sztolni
przeszyły ich kule bo chcieli być wolni
Dziś przyszli fedrować razem do Ciebie
Połam się opłatkami z nimi — tam w niebie
Wiatr wieje od morza i śnieg zacina
stanęła przed stoczną w bramie Dziecina
Mieliśmy dla Ciebie żłobek usłany
ale go rozbili wczoraj czołgami*

*Chcieliśmy Cię ogrzać, ugościć strawą
zabrało nam wszystko wojenne prawo
ubogie koszulki, pieluszki i chustki
Czy Ci pozwolą wejść do nas bez przepustki?*

*Może Cię wypędzą tak jak w Betlejem
mróz serca zaciska gdy ma odejść Słowo
Jezuniu zostań z nami, umacniaj nadzieję
i powróć nam jeszcze Godzinę Sierpniową*

Maciej Zembaty, grudzień 1981

ZIELONE ŚWIATŁO DLA HUTY

Najbliższe tygodnie przesądzą o przyszłości tarnowskiej huty, która po bardzo ciężkim roku ma szansę na odbicie się od dna. Tarnowski zakład od kilku lat należy do przeżywającej poważne problemy Grupy Kapitałowej Krośnieńskie Huty Szkła „Krosno” (27 marca 2009 r. grupa zgłosiła w sądzie wniosek o upadłość). Firma nie wytrzymała konkurencji wschodnich producentów, dodatkowo silna złotówka znacznie ograniczyła przychody z eksportu. Odbiło się to na sytuacji także tarnowskiej huty, co najboleśniej odczuli pracownicy: zatrudnienie zostało zmniejszone z 1,5 tys. do 320 osób. Pensje były wypłacane w ratach. Nastroje w firmie były tak złe, że pojawiły się nawet przypuszczenia, że syndyk zlikwiduje tarnowski zakład.

Ostatnio jednak sytuacja spółki się poprawiła. Pojawiły się nowe zamówienia, a przy mądrym zarządzaniu i odrobinie szczęścia w realizacji zamierzeń może się okazać, że huta w Tarnowie powoli obuduje swoją pozycję. Szansą na to jest przede wszystkim uruchomienie produkcji ręcznej, co powinno być o tyle łatwe, że są spełnione warunki techniczne do takiego działania. W hucie w 2008 r. uruchomiono piec do ręcznej produkcji. Ponowne uruchomienie linii produkcyjnej wymaga jednak sporych nakładów finansowych — sięgających nawet 4 milionów zł.

Dla Tarnowa przyszłość huty, jednego z największych pracodawców, jest bardzo ważna — z tego względu doszło do spotkania syndyka firmy Marka Leszczaka z prezydentem Tarnowa Ryszardem Ściągłą oraz przedstawicielami „Solidarności” — Henrykiem Łabędziem, wiceprzewodniczącym Zarządu Regionu i Romualdem Jewułą, kierownikiem oddziału w Tarnowie.

Podczas spotkania syndyk zadeklarował, że huta w związku z poprawą koniunktury na pewno utrzyma produkcję i nie będzie zmniejszała już zatrudnienia. Dla zakładu kluczowe będą wyniki targów wyrobów szklanych Ambiente 2010, które w dniach 12-16 lutego br. będą miały miejsce we Frankfurcie nad Menem. Wystawia się tam ponad 4 tys. producentów, a targi odwiedza ponad 130 tysięcy gości (dyrektorów, kierowników odpowiedzialnych za zakupy, handel, itd.). Jeśli uda się nawiązać współpracę w zakresie sprzedaży wyrobów wykonywanych ręcznie, na które szczególnie duży popyt występuje na rynku amerykańskim, to sytuacja huty na pewno się poprawi. Prezydent Tarnowa, relacjonując spotkanie, przyznał, że syndyk rozważa uruchomienie produkcji ręcznej. Wymagaloby to 3 tygodni przygotowań. Dla Tarnowa ważną informacją jest też to, że huta jest traktowana integralnie z hutami w Krośnie, które są przygotowywane do prywatyzacji. Oznacza to, że nie grozi jej likwidacja.

Podczas rozmów dyskutowano również o zadłużeniu zakładu — prezydent Tarnowa złożył propozycję, by w ramach rozliczeń z miastem huta przekazała część nieruchomości, które nie są przez nią wykorzystywane.

„Ważne, że firma osiągnęła stabilizację finansową i że nie nastąpią kolejne zwolnienia. Mocno wierzę w to, że jeśli uda się uruchomić produkcję ręczną, to huta ponownie znacznie zatrudniać pracowników” — podkreśla Henryk Łabędź.

Jeśli wszystkie plany się powiodą, to jeszcze w 2010 r. Krośnieńskie Huty Szkła (wraz z tarnowską hutą) zostaną przygotowane do prywatyzacji.

Dobre wiadomości dla pracowników tarnowskiej huty szkła – syndyk Krośnieńskich Hut Szkła zapewnił prezydenta Tarnowa i NSZZ „Solidarność”, że zakład utrzyma produkcję. 320 pracowników w Tarnowie może odetchnąć z ulgą.

Adam Gliksman

POSIEDZENIE ZARZĄDU REGIONU

Spotkanie z przewodniczącym Komisji Krajowej Januszem Śniadkiem oraz sprawy dotyczące organizacji wyborów związkowych były głównym przedmiotem obrad Zarządu Regionu Małopolska NSZZ „Solidarność” w dniu 29 stycznia 2010 r. W związku z 30. rocznicą podpisania Porozumień Gdańskich Małopolska „Solidarność” będzie dążyła do odtworzenia na Rynku Głównym w Krakowie tablicy upamiętniającej to wydarzenie.

Pierwsza część zebrania dotyczyła spraw wyborczych. Zarząd przyjął zaproponowany przez Komisję Wyborczą klucz wyborczy służący podziałowi miejsc mandatowych pomiędzy poszczególne obwodowe przy wyborach członków Zarządu Regionu Małopolska i Regionalnej Komisji Wyborczej

W celu wyboru członków Zarządu Regionu powołano 11 obwodów, a w celu przeprowadzenia wyborów członków RKR Region Małopolska został podzielony na 8 obwodów. „Ostateczny klucz wyborczy i podział miejsc mandatowych zatwierdzi Walne Zebranie Delegatów, natomiast z naszych przymiarek wynika, że tak wybrany Zarząd Regionu będzie liczył ok. 35 osób. Oczywiście wszystko zależy od przebiegu wyborów w naszym regionie.” – podkreślał Adam Lach, referujący projekt uchwały. Zgodnie z przyjętym kluczem pierwszy członek Zarządu Regionu będzie przypadał na 1

tys. – 2 tys. członków związku, a kolejni członkowie Zarządu Regionu na kolejne 2 tys. członków „Solidarność”.

Wnioski do Prezesa IPN

Zarząd Regionu zobowiązał na podstawie uchwał WZD Regionu Małopolska i Zarządu Regionu wszystkie osoby pełniące funkcje związkowe we władzach stanowiącej, wykonawczej i kontrolnej w kadencji 2006-2010 do złożenia wniosków do Prezesa Instytutu Pamięci Narodowej o udostępnienie do wglądu zanonimizowanych kopii dokumentów dotyczących wnioskodawców i o poinformowanie o fakcie tożsamości danych osobowych wnioskodawcy z danymi zawartymi w katalogu funkcjonariuszy, współpracowników i kandydatów na współpracowników organów bezpieczeństwa państwa oraz dostarczenia kopii wniosków i odpowiedzi na nie przewodniczącemu Zarządu Regionu. Obowiązek ten nie dotyczy osób, które już taki wniosek i odpowiedź na niego dostarczyły, osób pokrzywdzonych i osób urodzonych po 31 lipca 1972 r.

Uchwała stanowi rekomendację dla WZD w kadencji 2010-2014 do podjęcia uchwały zobowiązującej osoby obejmujące funkcje związkowe we Regionie Małopolska oraz funkcję delegata Regionu na Krajowy Zjazd Delegatów do poddania się weryfikacji, zgodnie z procedurą obowiązującą w latach 2006-2010.



Obchody 30-lecia

Zarząd Regionu podjął także uchwałę, w której postanowił, że w związkzu z przypadającą w 2010 r. trzydziestą rocznicą Podpisania Porozumień Gdańskich będzie dążył do odtworzenia na Rynku Głównym w Krakowie tablicy „Nie oddamy ideałów Sierpnia”. Pomysł, którego wielkim animatorem jest znany fotografik i kompozytor Stanisław Markowski, przedstawił Adam Glikman: „W 2005 r. w swoim kalendarium Małopolskiej Solidarności po raz pierwszy opisałem wydarzenie, które miało miejsce 31 sierpnia 1982 r. Wówczas trzech członków „Solidarności” postanowiło wmurować na Rynku Głównym w Krakowie tablicę upamiętniającą rocznicę Porozumień Gdańskich. Mimo patroli Milicji udało im się w robotniczych ubraniach, na taczce przewieźć tablicę na Rynek i zamontować ją w pobliżu płyty upamiętniającej przysięgę Tadeusza Kościuszki. Po odsłonięciu płyty wokół niej zaczęli gromadzić się ludzie, składając kwiaty i paląc znicze. Dopiero po kilku godzinach zaskoczona MO wyrwała płytę. Sądzę, że doprowadzenie do ponownego wmurowania tej tablicy w tak szczególnym dla krakowian i dla Polaków miejscu na wieki zapewni pamięć o roli „Solidarności” i ideałach, które legły u jej podnóża.”

PKB to nie wszystko

Drugą część spotkania wypełniło spotkanie z przewodniczącym KK Januszem Śniadkiem. W jego trakcie poruszono temat strategii związkzu w roku 2010.

„Choć jako „Solidarność” cieszymy się większym zaufaniem społecznym niż Sejm i Senat, to jednak ciężko nam przekonać Polaków, żeby ograniczyli swoje

zaufanie do socjotechnicznych gier rządu. Ostatnie dni przyniosły nam kolejną falę wystąpień premiera, który próbuje przedstawiać Polskę, jako zieloną wyspę, której kryzys nie straszny. Dodatni PKB jest w skali makro powodem do zadowolenia, ale czy jego wysokość można rzeczywiście przypisać temu rządowi, można wątpić. Pamiętajmy, że wysoki poziom PKB pozostawił poprzedni gabinet. Trzeba jasno powiedzieć: wzrost PKB nie ma przełożenia na polskich pracowników. Ten poziom nie wyklucza problemu bezrobocia, które dotyka coraz większą ilość Polaków. Poziom zabezpieczenia socjalnego w Polsce jest tragicznie niski i wbrew temu, co mówi rząd, podkreślimy, że każdy polski bezrobotny wolałby zamienić się ze swoim kolegą z Francji czy Niemiec, mimo iż w tych państwach PKB jest zdecydowanie niższe!” — mówił Janusz Śniadek. Związek uważa, że przełom w kryzysie nastąpi wówczas, gdy zaczną powstawać nowe miejsca pracy. To będzie jednak trudne, o czym rząd nie chce mówić. Upadek przemysłu stocznioowego to tragedia, nie da się go tak łatwo wskrzesić — wyuczenie nowych pracowników, danie im szansy na zdobycie doświadczenia zajmie długie lata. Łatwiej było to zniszczyć, niż odbudować. „Solidarność” zgodnie z obietnicami rządu spotkała się kilkukrotnie z szefem doradców premiera — ministrem Michałem Bonim na temat sytuacji w poszczególnych segmentach polskiej gospodarki, ale nie przyniosły one przełomu.

Rocznica ma być wspólnym świętem

Wiele miejsca poświęcono obchodom 30. rocznicy powstania NSZZ „Solidarność” i wyborom samorządowym i

Wzrost PKB nie ma przełożenia na polskich pracowników. Ten poziom nie wyklucza problemu bezrobocia, które dotyka coraz większą ilość Polaków. Poziom zabezpieczenia socjalnego w Polsce jest tragicznie niski i wbrew temu, co mówi rząd, podkreślimy, że każdy polski bezrobotny wolałby zamienić się ze swoim kolegą z Francji czy Niemiec, mimo iż w tych państwach PKB jest zdecydowanie niższe.

prezydenckim, które mogą rzucić cień na tę uroczystość. „Chcemy, byśmy rocznicę Sierpnia obchodzili wspólnie i by została ona zapamiętana przez Polaków, jako święto nas wszystkich. Zaproponowaliśmy, by rocznicę obchodzić pod hasłem „Sztandar jest nasz”, bo to związek zawodowy „Solidarność” kontynuuje dzieło rozpoczęte w 1980 r. Wtedy wołaliśmy: chleba i wolności, dziś wciąż musimy walczyć, by ta wolność i chleb były równo dzielone” – mówił Janusz Śniadek.

Wpływ na samorządy bardzo ważny

Przewodniczącego KK zaskoczyło nieco przekonanie członków związku w Małopolsce o konieczności udziału „Solidarności” w wyborach samorządowych. Członkowie zarządu regionu wskazywali, jak wiele spraw i decyzji leży w gestii samorządów, także tych dotyczących sytuacji w spółkach komunalnych – dlatego związek musi mieć realny wpływ na samorządy. „Narzekamy na ubytek członków, ale zapominamy, że wciąż jesteśmy jedną z najsilniejszych organizacji społecznych. W Tarnowie mamy kilka tysięcy członków, a poszczególne partie liczą po kilkudziesięciu czy stu kilkunastu członków. Dlaczego one mają rozdawać karty, a nie my?” – zżymał się Romuald Jewuła. „Na wielu polach walczyliśmy przeciw dyskryminacji, a sami ją stosujemy w stosunku do siebie. Dlaczego my nie mamy startować, skoro partie polityczne liczą mniej niż 10% naszych członków?” – dodał Waldemar Cieśla.

Nie mamy się czego wstydzić

„Członkowie związku na poziomie zakładów pracy – gdy z nimi rozmawiam – wciąż nie chcą powrotu do polityki. Za bardzo im się odbijają czkawką czasy AWS” – mówił Janusz Śniadek, dodając jednak, że zgadza się, że związkowcy, tak jak inni obywatele mają prawo do korzystania z biernego prawa wyborczego. „Warto czasem na spokojnie zastanowić się nad tym, czy mamy się czego wstydzić. Z obecnej perspektywy widać, że te czasy nie były takie złe. Rząd Jerzego Buzka jako jedyny przetrwał czteroletnią

kadencję, w tym dwa lata jako rząd mniejszościowy. Choć w 2001 r. Jerzy Buzek został zlinczowany, to dziś jest jednym z najważniejszych polityków europejskich i cieszy się zaufaniem Polaków. Żadna z rzekomych afer z udziałem ówczesnych ministrów nie zakończyła się wyrokami skazującymi, ani nawet udowodnieniem winy. Reformy, które zostały przygotowane bronią się same. Przypadek służby zdrowia pokazuje, że gdyby kolejne rządy nie majstrowały przy ustawie, to sytuacja byłaby znacznie lepsza.” – mówił Wojciech Grzeszek. Przewodniczący Zarządu Regionu proponował, by związek przestał wpisywać się w konflikty między poszczególnymi partiami, a zajął się problemami, które dotyczą Polaków: „Myślę, że gdybyśmy się na poważnie zajęli np. sytuacją służby zdrowia, wskazując na błędy rządzących i nagłaśniając problemy, z którym każdy z nas się zмага, to wówczas więcej zyskalibyśmy w oczach Polaków”.

Uchwała nr 2/2010

Zarządu Regionu Małopolska NSZZ „Solidarność” z dnia 29 stycznia 2010 r.

ws. wyznaczenia obwodów wyborczych oraz propozycji kłucza wyborczego w celu podziału miejsc mandatowych pomiędzy poszczególne obwody przy wyborach członków Zarządu Regionu Małopolska i Regionalnej Komisji Wyborczej

1. Zarząd Regionu Małopolska w celu przeprowadzenia wyborów członków ZR dzieli Region Małopolska na 11 następujących obwodów wyborczych:

- Obwód Nr 1 Nowa Huta
- Obwód Nr 2 Śródmieście, Grzegórzki
- Obwód Nr 3 Krowodrza
- Obwód Nr 4 Podgórze
- Obwód Nr 5 Nowy Sącz, Gorlice
- Obwód Nr 6 Tarnów
- Obwód Nr 7 Chrzanów, Olkusz, Miechów
- Obwód Nr 8 Bochnia, Brzesko, Mysłenice
- Obwód Nr 9 Dębica
- Obwód Nr 10 Nowy Targ, Limanowa, Zakopane
- Obwód Nr 11 Wadowice, Oświęcim

2. Obwody wyborcze o których mowa w ust. 1

pełnią funkcję list częściowych, na których będą umieszczani kandydaci do Zarządu Regionu Małopolska.

3. Zarząd Regionu Małopolska w celu przeprowadzenia wyborów członków RKR dzieli Region Małopolska na 8 następujących obwodów:

- Obwód Nr 1 Nowa Huta
- Obwód Nr 2 Śródmieście, Grzegórzki
- Obwód Nr 3 Krowodrza
- Obwód Nr 4 Podgórze
- Obwód Nr 5 Nowy Sącz, Gorlice
- Obwód Nr 6 Tarnów
- Obwód Nr 7 Dębica, Bochnia, Brzesko, Myślenice
- Obwód Nr 8 Nowy Targ, Limanowa, Zakopane, Wadowice, Oświęcim Chrzanów, Olkusz, Miechów

4. Obwody wyborcze, o których mowa w ust. 3 pełnią funkcję list częściowych, na których będą umieszczani kandydaci do Regionalnej Komisji Rewizyjnej.

5. Propozycję klucza wyborczego do ZR i RKR zawiera załącznik niniejszej uchwały.

6. W oparciu o Uchwałę Nr 1 XIX KZD § 5 propozycję podziału miejsc mandatowych przypadających dla poszczególnych list częściowych w celu wyboru członków ZR oraz RKR ustali – zgodnie z określonymi przez Zarząd Regionu proporcjami – Regionalna Komisja Wyborcza do dnia 30.05.2010 r.

7. Ostateczny klucz wyborczy oraz podział miejsc mandatowych, o których mowa w ust. 5 i 6 zatwierdzi WZDR.

8. Uchwała niniejsza wchodzi w życie z dniem podjęcia jej przez ZR.

Załącznik do Uchwały ZRM nr 2/2010

1. Klucz liczbowy do wyboru członków ZR:

- 1000 – 2000 – 1 członek
- 2001 – 4000 – 2 członków
- 4001 – 6000 – 3 członków
- 6001 – 8000 – 4 członków
- 8001 – 10000 – 5 członków
- 10001 – 12000 – 6 członków, itd.

2. Klucz liczbowy do wyboru członków RKR:

- 3000 – 6000 – 1 członek
- 6001 – 12000 – 2 członków
- 12001 – 18000 – 3 członków, itd.

Uchwała nr 4/2010

Zarządu Regionu Małopolska NSZZ „Solidarność” z dnia 29 stycznia 2010 r.

„Myślę, Drodzy Państwo, że macie pełną świadomość zadań, jakie stoją przed Wami w „Solidarność”. Są to zadania niezwykle doniosłe. Wiążą się one z potrzebą pełnego zabezpieczenia godności i skuteczności ludzkiej pracy poprzez uwzględnienie wszystkich osobowych, rodzinnych i społecznych uprawnień każdego człowieka: podmiotu pracy. W tym znaczeniu zadania te mają podstawowe znaczenie dla życia całego społeczeństwa, całego narodu: dla jego dobra wspólnego. Dobro wspólne bowiem społeczeństwa sprowadza się ostatecznie do tego, kim w owym społeczeństwie jest każdy człowiek – jak pracuje i jak żyje.”

Jan Paweł II, 15 stycznia 1981 r.

W 2010 r. obchodzimy 30. rocznicę historycznego zrywu Polaków do wolności. Powstanie Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” to przełomowe wydarzenie w historii Polski i Europy. To także wymowna lekcja dla całego społeczeństwa. Jesteśmy świadomi, mając nadzieję, że przyszłe pokolenia nie będą przeżywać koszmaru, jakim był komunizm, że należy stale przypominać o ideałach Polskiego Sierpnia. Tak by dla każdego „Solidarność” na zawsze pozostała wielkim wołaniem, że „zło trzeba zwyciężać dobrem” i „nie ma wolności bez solidarności”.

Chcąc upamiętnić powstanie „Solidarność” Zarząd Regionu Małopolska NSZZ „Solidarność” postanawia podjąć działania zmierzające do odtworzenia na Rynku Głównym w Krakowie tablicy „Nie oddamy ideałów Sierpnia”, wmurowanej w 1982 r. przez członków związku i wyrwanej po kilku godzinach przez SB.

Wierzmy, że odtworzenie tablicy i wmurowanie jej w tak szczególnym dla krakowian i Polaków miejscu będzie na zawsze przypominało o historycznym znaczeniu Polskiego Sierpnia i „Solidarność”.

Zarząd Regionu Małopolska NSZZ „Solidarność” apeluje do władz samorządowych, do wszystkich środowisk niepodległościowych i do wszystkich krakowian o włączenie się w to dzieło, tak byśmy godnie uczcili w 2010 r. Dzień Solidarności i Wolności.

Wokół lustracji w związku

Szanowni Czytelnicy, Koleżanki i Koledzy,

Mija kadencja 2006–2010. Trwają wybory do władz naszego Związku na kadencję 2010 – 2014.

VII WZD Regionu Małopolska NSZZ „Solidarność” przyjęło uchwałę w sprawie złożenia do IPN wniosku o udostępnienie swoich akt w trosce o dobro Związku, po to aby kierowali nim ludzie, którzy nie sprzeniewierzyli się ideałom „Solidarność” i nie poszli na wspólną pracę z aparatem ucisku komunistycznego reżimu. Uchwałę tę przypominamy w „Serwisie”.

W związku z kończącą się kadencją przedstawiam statystykę wykonania przez władze NSZZ „Solidarność” Regionu Małopolska w kadencji 2006 – 2010 nałożonego tą uchwałą obowiązku.

Wykonanie Uchwały Nr 12 VII WZD na dzień 5 lutego 2010 r.:

Delegaci na WZD - 284 osoby.

IPN udostępnił dokumenty 7 osobom, nie odnaleziono w IPN dokumentów 3 osób, status osoby pokrzywdzonej posiada 16 osób, status osoby niepokrzywdzonej posiada 57 osób, wobec 54 osób trwa kwerenda na podstawie złożonych w IPN wniosków o udostępnienie akt, uchwała nie obowiązuje 15 osób, które do końca 1989 r. nie ukończyły 20 lat. Wniosków do IPN o udostępnienie akt nie złożyły 132 osoby!!!

Członkowie Zarządu Regionu – 38 osób.

IPN udostępnił dokumenty 3 osobom, status osoby pokrzywdzonej posiadają 4 osoby, status osoby niepokrzywdzonej posiadają 24 osoby, wobec 7 osób trwa kwerenda na podstawie złożonych do IPN wniosków o udostępnienie akt.

Regionalna Komisja Rewizyjna – 13 osób.

IPN udostępnił dokumenty 1 osobie, status osoby niepokrzywdzonej posiada 7 osób, wobec 4 osób trwa kwerenda na podstawie złożonych do IPN wniosków o udostępnienie akt, 1 osoby obowiązek złożenia wniosku do IPN nie dotyczy.

Kazimierz Bębenek

Sekretarz Zarządu Regionu Małopolska NSZZ „Solidarność”

Kraków 5 lutego 2010 r.

Uchwała nr 12 VII Walnego Zebrania Delegatów Regionu Małopolska NSZZ „Solidarność” z dnia 28 czerwca 2002 r. ws. złożenia do IPN wniosku o udostępnienie swoich akt.

Delegaci na VII WZD Regionu Małopolska zobowiązują nowo wybrane władze regionalne do złożenia w Instytucie Pamięci Narodowej o udostępnienie swoich akt w terminie 3 miesięcy od daty Zjazdu.

Osoby te zobowiązuje się do udowodnienia Przewodniczącemu Zarządu Regionu Małopolska wykonanie Uchwały.

Uchwała ta nie dotyczy osób, które do końca 1989 r. nie ukończyły 20 lat.

Uchwała nr 1/2010

Zarządu Regionu Małopolska NSZZ „Solidarność” z dnia 29 stycznia 2010 r.

Preambuła

W celu zakończenia, podjętej na podstawie Uchwały nr 12 VII WZD Regionu Małopolska NSZZ „Solidarność” oraz Uchwały nr 14/2007 Zarządu Regionu Małopolska NSZZ „Solidarność”, weryfikacji osób pełniących w kadencji 2006-2010 funkcje związkowe z punktu widzenia ich ewentualnej służby, pracy, współpracy lub działalności w organach bezpieczeństwa państwa w okresie od 22 lipca 1944 r. do 31 lipca 1990 r. – mając na względzie fakt, że weryfikacja nie została zakończona z uwagi na zmianę ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni Przeciwko Narodowi Polskiemu uchwała się co następuje:

§ 1

Zobowiązuje się osoby pełniące funkcje związkowe we władzach stanowiącej, wykonawczej i kontrolnej Regionu Małopolska NSZZ „Solidarność” oraz funkcję delegata Regionu Małopolska na Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność” w kadencji 2006-2010 do:

- złożenia wniosków do Prezesa Instytutu Pamięci Narodowej według wzorów stanowiących załącz-

niki nr 1 i 2 do niniejszej Uchwały – w terminie 30 dni od dnia doręczenia niniejszej Uchwały.

- doręczenia Przewodniczącemu Zarządu Regionu Małopolska NSZZ „Solidarność” kserokopii wniosków, wskazanych w pkt 1 z pisemnym potwierdzeniem ich złożenia – w terminie 60 dni od dnia doręczenia niniejszej Uchwały. Do kopii wniosków załącza się pisemną zgodę na przetwarzanie i udostępnianie danych osobowych wg wzoru stanowiącego załącznik nr 3 do niniejszej Uchwały.
- doręczenia Przewodniczącemu Zarządu Regionu Małopolska NSZZ „Solidarność” kserokopii pism otrzymanych w odpowiedzi na wnioski, o których mowa w pkt. 1, oraz wnioski wcześniej złożone, w szczególności decyzji, zawiadomień oraz zaświadczeń – w terminie 3 miesięcy od dnia doręczenia niniejszej Uchwały.

§ 2

W razie wniesienia przez osobę wskazaną w § 1 niniejszej Uchwały odwołania od decyzji wskazanej w § 1 pkt 3 obowiązek przedłożenia Przewodniczącemu Zarządu Regionu Małopolska kserokopii dotyczy wszystkich dalszych decyzji Prezesa Instytutu Pamięci Narodowej i orzeczeń Sądu w sprawie – w terminie 14 dni od ich doręczenia.

§ 3

Obowiązki, o których mowa w § 1 i 2 niniejszej Uchwały nie dotyczą:

1. Osób urodzonych po 31 lipca 1972 roku.
2. Osób, które uzyskały status pokrzywdzonego na gruncie przepisów obowiązujących poprzednio.
3. Osób, które wykonały obowiązki wynikające z Uchwał wskazanych w preambule i dostarczyły Przewodniczącemu Zarządu Regionu Małopolska NSZZ „Solidarność” odpowiedzi oraz zaświadczenia wydawane przez Instytut Pamięci Narodowej na gruncie przepisów obowiązujących poprzednio.

§ 4

Obowiązek złożenia wniosku wg wzoru stanowiącego załącznik nr 2 do niniejszej Uchwały nie dotyczy także osób, których wcześniejsze wnioski do IPN zostały rozpatrzone zgodnie z art. 30 znowelizowanej ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni Przeciwko Narodowi Polskiemu, jeśli kserokopię zawiadomienia lub decyzji w tej sprawie osoby te przedłożyły lub przedłożą Przewodniczącemu Zarządu Regionu Małopolska NSZZ „Solidarność” – w terminie wskazanym w § 1 pkt 2.

§ 5

Niniejsza Uchwała stanowi podstawę rekomendacji dla sprawozdawczo-wyborczego WZ Delegatów Regionu Małopolska NSZZ „Solidarność” w kadencji 2010-2014 do podjęcia uchwały zobowiązującej osoby obejmujące funkcje związkowe we władzach stanowiącej, wykonawczej i kontrolnej Regionu Małopolska NSZZ „Solidarność” oraz funkcję delegata Regionu Małopolska na Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność” na kadencję 2010-2014 do poddania się weryfikacji opisanej w niniejszej Uchwale.

§ 6

Uchwała wchodzi w życie z dniem jej podjęcia.

Wykonanie uchwały powierza się Prezydium Zarządu Regionu Małopolska NSZZ „Solidarność”.

Potrzebne formularze

Wnioski o których mówi uchwała Zarządu Regionu Małopolska NSZZ „Solidarność” należy składać na specjalnych formularzach, które znajdują się na stronie internetowej Instytutu Pamięci Narodowej: www.ipn.gov.pl w zakładce: „Wnioski”. Formularze można także otrzymać w oddziałach i delegaturach IPN.

Wypełnione wnioski należy składać w: Oddział Instytutu Pamięci Narodowej w Krakowie, 31-012 Kraków, ul. Reformacka 3, godz. 8.15-16.15, tel. (12) 421-11-00, 289-14-00.

Dokumenty Komisji Krajowej z dnia 11-12 stycznia 2010 r.

UCHWAŁA KK nr 1/10

ws. powołania organizatora XXIV Krajowego Zjazdu Delegatów z okazji XXX rocznicy NSZZ „Solidarność”

Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” postanawia powierzyć Prezydium KK organizację uroczystego XXIV Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ, zwołanego uchwałą KK 22/09 na 30 sierpnia 2010 r., a na organizatora Zjazdu powołuje Jerzego Langerę – Zastępcę Przewodniczącego KK.

UCHWAŁA KK nr 2/10

ws. terminu, miejsca i organizatora XXV KZD

Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” postanawia, że zwyczajna sesja sprawozdawczo – wyborcza XXV Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ „Solidarność” odbędzie się w terminie od 21 do 23 października 2010 r. we Wrocławiu i powołuje na jej organizatora Jarosława Krauze.

UCHWAŁA KK nr 3/10

ws. wyborów delegatów na KZD na kadencję 2010 – 2014

Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” postanawia, że:

1. Podstawą do ustalenia liczby delegatów na Krajowy Zjazd Delegatów przypadającej danemu regionowi w kadencji 2010 – 2014 będzie liczba (średnia arytmetyczna) członków Związku w regionie wyliczona na podstawie liczb członków Związku w latach 2006, 2007, 2008 i 2009 podanych przez zarząd regionu zgodnie z postanowieniami uchwały KK nr 10/2000.
2. Weryfikacja deklarowanej liczby członków Związku w regionie, o której mowa w pkt. 1 odbędzie się zgodnie z postanowieniami uchwały nr 6 XIX KZD.
3. Jeden mandat delegata na Krajowy Zjazd Delegatów kadencji 2010 – 2014 przypada na każde pełne 2.100 członków Związku w regionie. Do tak wyliczonej liczby delegatów przypadających poszczególnym regionom nie wlicza się mandatów delegatów na KZD przypadających przewodniczącym zarządów regionów, rad krajowych sekretariatów branżowych i Krajowego

Sekretariatu Emerytów i Rencistów.

4. Walne zebrania delegatów regionu muszą przy dokonywaniu wyboru delegatów na Krajowy Zjazd Delegatów określić kolejność miejsc mandatowych tak, by można było – w razie potrzeby – zweryfikować według wymienionych wyżej kryteriów liczbę delegatów przypadającą regionowi.
5. Wszelkie zobowiązania składkowe wobec Komisji Krajowej i Krajowego Funduszu Strajkowego za lata 2006 – 2009 muszą być wpłacone najpóźniej do 15 marca 2010. Po upływie tego terminu zostaną obliczone – w sposób określony w uchwale nr 6 XIX KZD – kwoty stanowiące podstawę do weryfikacji liczby delegatów na KZD przypadającej poszczególnym regionom.
6. Tracą moc uchwały KK nr: 5/06 oraz 26/06.
7. Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

UCHWAŁA KK nr 4/10

ws. zmiany uchwały KK nr 17/06 dotyczącej tworzenia i funkcjonowania struktur problemowych Związku

Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” wprowadza poniższe zmiany w uchwale KK nr 17/06.

1. W § 3 dodaje się nowy ust. 3 o następującym brzmieniu: „3. Władza wykonawcza podstawowej jednostki organizacyjnej ma obowiązek poinformowania władzę wykonawczą struktury problemowej o ustaniu członkostwa członka Związku będącego jednocześnie członkiem danej struktury problemowej.”
2. W § 5 dodaje się nowy ust. 3 o następującym brzmieniu: „3. W wyborach na kadencję 2010 – 2014 należy przyjmować rzeczywistą, zweryfikowaną przez władzę wykonawczą podstawowej jednostki organizacyjnej Związku liczbę członków, uprawnionych do przystąpienia do danej struktury problemowej”.
3. Dodaje się na końcu nowy § 6 o następującym brzmieniu: „1. Warunkiem członkostwa w strukturze problemowej jest złożenie przez członka Związku akcesu, zgodnie z postanowieniami § 3.
2. Członkowie Związku będący już członkami struktury problemowej, którzy dotychczas nie złożyli do niej akcesu, o którym mowa w § 3, winny to uczynić najpóźniej do końca 2012 r.
3. Akces, o którym mowa w ust.1, złożony przez członka Związku zachowuje ważność do momentu

jego wycofania lub utraty członkostwa w strukturze problemowej z innego powodu. Ponowne przystąpienie do struktury problemowej wymaga ponownego złożenia akcesu, o którym mowa w ust. 1.

4. Od dnia 1 stycznia 2013 r. liczbę członków danej struktury problemowej stanowić będzie liczba członków Związku, których akcesy znajdują się w dokumentacji danej struktury problemowej."

UCHWAŁA KK nr 5/10

ws. wniosku o powołanie przedstawiciela NSZZ „Solidarność” do Trójstronnej Komisji do Spraw Społeczno-Gospodarczych

Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność”, działając zgodnie z art. 9 ust. 4 pkt 2 oraz art. 33 ust. 1 ustawy o Trójstronnej Komisji do Spraw Społeczno-Gospodarczych i wojewódzkich komisjach dialogu społecznego z dnia 6 lipca 2001 r. oraz uchwałą nr 7 Trójstronnej Komisji do Spraw Społeczno-Gospodarczych z dnia 15 lipca 2002 r. występuje z wnioskiem do Prezesa Rady Ministrów o powołanie do Trójstronnej Komisji do Spraw Społeczno-Gospodarczych Macieja Jankowskiego – Zastępcę Przewodniczącego KK, członka Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”.

UCHWAŁA KK nr 6/10

ws. akcji „Zorganizowani mają lepiej”

W roku obchodów 30. rocznicy zorganizowania się pracowników w Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność” – zgodnie z Uchwałą przyjętą podczas XXIII KZD – Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” postanawia kontynuować w 2010 roku akcję „Zorganizowani mają lepiej” wg załączonego harmonogramu.

Dzisiaj, tak samo jak przed trzydziestu laty, pracownikom potrzebny jest Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność”, potrzebna jest solidarność w dążeniu do zachowania godności pracy, każdego pracownika, jego bezpieczeństwa, poprawy warunków pracy i godziwego wynagrodzenia.

Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” zwraca się do wszystkich jednostek organizacyjnych Związku o uwzględnienie w swoich planach na bieżący rok zaproponowanych działań i aktywną ich realizację.

Załącznik do uchwały KK nr 6/10 „Zorganizowani mają lepiej” propozycja na 2010 r.

Styczeń – Grudzień

W Tygodniku Solidarność publikacja wywiadów z pracownikami członkami „S” pt. „Zorganizowani mają lepiej” (dlaczego jestem w związku zawodowym, dlaczego warto być członkiem związku, itd.).

Marzec

W marcu ogłoszenie akcji, konferencja prasowa Przewodniczącego KK.

Prezentacja spotu w mediach.

Jak działają związki zawodowe w innych krajach i jak to się przekłada na sytuację gospodarczą, pracowniczą i zadowolenia obywateli – informacja do mediów.

W zakładach gdzie jest organizacja NSZZ „Solidarność” każdy członek władz organizacji zakładowej będzie aktywny w pozyskiwaniu członków.

Kwiecień – Czerwiec (2010)

1 Maja - Happening – „Skąpiec roku”, przyznanie tytułu dla najbardziej skąpego pracodawcy.

Działania w zakładach, w których nie ma organizacji związkowej; każdy region dokonuje wyboru takiego zakładu pracy i przekazuje do KK informacje o działaniach (od 10 maja do końca czerwca). W końcu czerwca rejestracja organizacji zakładowej (oddziałowej) i ogłoszenie tej informacji w mediach.

Rozpoczęcie „Dni z Solidarnością”; koncertów w trakcie których przeprowadzana będzie akcja „Zorganizowani mają lepiej”.

Prezentacja spotu w wybranych mediach.

Lipiec – Sierpień – Październik – Listopad (2010)

1. Internet – akcja zatytułowana „Bądź aktywny” – lista rzeczy, które można zrobić, jeśli chce się być aktywnym na rzecz poprawy warunków pracy.
2. Konferencja „Zorganizowani mają lepiej”. Młodzi członkowie związku opowiadają o tym że warto się zorganizować na swoich przykładach.
3. Akcje w regionach – Zorganizowani mają lepiej (przygotowanie materiałów informacyjnych i reklamowych) (akcja między innymi skoordynowana z koncertami „Dni z Solidarnością”).
4. Prezentacja spotu „Zorganizowani mają lepiej”.

Adam Gliksman

„DUMNI Z NASZYCH SZTANDARÓW”

Sztandary od zawsze odgrywały olbrzymią rolę w historii NSZZ „Solidarność”. Od samego początku pozwalały na identyfikację i świadczyły o przywiązaniu do idei Polskiego Sierpnia. Umieszczane na nich treści bezpośrednio nawiązywały do ideałów, na których została zbudowana „Solidarność”.

Historia tych sztandarów jest równie ciekawa, jak historia ludzi tworzących „Solidarność”. Pierwsze powstały już w 1980 r., by świadczyć o powstaniu nowego niezależnego samorządowego związku zawodowego. W grudniu 1981 r. sztandary stały się również obiektem ataku władzy komunistycznej — wiele z nich wywieziono potajemnie z zakładów pracy i ukryto z narażeniem bezpieczeństwa własnego i rodziny. Części nie udało się uratować i zostały skonfiskowane lub zniszczone. Niektóre z nich przetrwały lata stanu wojennego i w nowej Polsce wróciły do swoich komisji zakładowych. Wówczas pojawiły się też nowe sztandary i tak jest do dziś. Choć Polacy nie przywiązują wielkiego znaczenia do barw i symboli, to w „Solidarności” wciąż mają one znaczenie. Wiele nowopowstałych komisji zakładowych funduje je po to by towarzyszyły im w ważnych dla członków związku momentach.

Trudno dziś określić, ile tych sztandarów było i jest w NSZZ „Solidarność”, dlatego Komisja Krajowa postanowiła przeprowadzić akcję „Dumni z naszych sztandarów”, która ma na celu zebranie i upowszechnienie wiedzy o związkowych sztandarach na każdym

szczeblu, historię ich powstania, symbolikę i najważniejsze dotychczasowe fakty.

W związku z tą akcją zwracamy się do wszystkich organizacji zakładowych oraz osób, które dysponują informacjami na temat sztandarów w regionie Małopolska o przesyłanie ich do Zarządu Regionu Małopolska NSZZ „Solidarność”.

Zgodnie z życzeniem Komisji Krajowej informacja na temat sztandaru powinna zawierać następujące informacje:

1. 2 zdjęcia (rewers i awers)
2. 2 zdjęcia pocztu ze sztandarem podczas ważnych uroczystości
3. Krótki opis (ok. pół strony maszynopisu) historii sztandaru — kiedy powstał, fundatorzy, akt poświęcenia, najważniejsze wydarzenia w jego historii (np. co się z nim działo w stanie wojennym etc.).
4. Krótki opis (do pół strony) — symboliki sztandaru wraz ze sposobem wykonania.
5. Inne

Informacje przyjmujemy do końca marca 2010 r.

Materiały należy przesłać mailem do Adama Gliksmana, kierownika Działu Informacji i Promocji ZRM, wyłącznie na adres: adam@solidarnosc.krakow.pl lub pocztą: Pl. Szczepański 5, 31-011 Kraków, z dopiskiem „Dumni z naszych sztandarów”. W przypadku przesłania materiałów listem prosimy o dołączenie elektronicznej wersji (np. na płycie CD). Prosimy też o podanie nazwiska i namiarów na osobę która zgromadziła i przekazała informację.



Gospodarka w skali makro

W ubiegłym roku pracę straciło ponad 400 tys. pracowników. Niestety z danych GUS na koniec grudnia 2009 roku wynika, że 338 zakładów pracy zadeklarowało zwolnienie w najbliższym czasie ok. 35 tys. pracowników.

Przygotowany przez Zespół Ekonomiczny Komisji Krajowej styczniowy raport pokazuje najważniejsze dane makroekonomiczne. Ze wstępnych szacunków GUS wynika, że w roku ubiegłym, PKB wzrósł o 1,7 proc. Kryzys poważnie dotknął naszą gospodarkę, która jeszcze w 2008 r. rozwijała się w tempie 5 proc.

Spowolnienie gospodarcze odbiło się również na konsumpcji, która jest głównym motorem wzrostu gospodarczego w Polsce. Wprawdzie spożycie indywidualne wzrosło o ubiegłym roku o 2,3 proc., ale porównaniu z 2008 r. spadło o 3,6 punkta proc. Podobnie znaczący spadek widać w nakładach na środki trwałe (nakłady podnoszące wartość majątku trwałego oraz nakłady ponoszone na remonty środków trwałych i przyrost wartości niematerialnych i prawnych). Nakłady brutto na środki trwałe wzrosły w 2008 roku o 8,1 proc., natomiast w 2009 roku spadły o 0,3 proc.

Międzynarodowy Fundusz Walutowy prognozuje wzrost europejskiego PKB w 2010 na poziomie 1 proc., i jednocześnie ostrzega, że aby utrzymać wzrost gospodarczy rządy poszczególnych państw nie mogą zbyt szybko wycofać pakietów pomocowych oraz opracować strategię wychodzenia z długów.

Optymistycznie wygląda wzrost wynagrodzeń. Średnie wynagrodzenie w grudniu ubiegłego roku wzrosło i wynosi obecnie 3648,60 zł. Warto pamiętać, że część podwyżek zjadła inflacja, która w okresie 12 miesięcy 2009 r. wzrosła o 3,5 proc. (wobec 3,3 proc. w 2008 r.). Największy wpływ na wzrost inflacji w 2009 roku miały podwyżki opłat związanych z mieszkaniem. Najbardziej po kieszeni uderzają nas ceny nośników energii - wzrost o 10,4 proc. oraz żywności i napojów bezalkoholowych - 4,1 proc. Spadły natomiast ceny odzieży (-7,4 proc.), transportu (-2,6 proc.) oraz łączności (-0,4 proc.).

Mniej optymistycznie wygląda sytuacja na rynku pracy. Z danych GUS na koniec grudnia 2009 roku wynika, że 338 zakładów pracy zadeklarowało zwolnienie w najbliższym czasie ok. 35 tys. pracowników, w tym z sektora publicznego ok. 13 tys. osób. W 2008 roku było to odpowiednio 361 zakładów, 36,9 tys. pracowników, w tym z sektora publicznego 2 tys. osób. W sumie w ubiegłym roku pracę straciło 418 tys. pracowników a stopa bezrobocia na wynosi 11,9 proc.

Zespół Ekonomiczny KK zwraca również uwagę na wyniki badań przeprowadzonych wśród przedsiębiorców przez Narodowy Bank Polski. Badane przez Instytut Ekonomiczny NBP przedsiębiorstwa zasygnalizowały wzrost produkcji w IV kwartale 2009 r. i spodziewają się jeszcze wyraźniejszej poprawy sprzedaży w I kwartale 2010 r.. Zarazem jednak nie planują istotnego wzrostu inwestycji. Rozpocząć nowe inwestycje zamierza 37 proc. firm, tylko o 2 pkt. procentowe więcej niż przed rokiem i o 20 punktów mniej niż dwa lata temu. Mniej inwestycji to zarazem niższe zapotrzebowanie na kredyty bankowe. Więcej przedsiębiorstw zamierza zredukować swoje zadłużenie w bankach niż jest chętnych do jego zwiększania, choć banki są teraz bardziej skłonne do pożyczania im pieniędzy niż w 2009 roku. Pocięszające, że — jak wynika z analizy NBP — 90 proc. firm nie ma żadnego problemu ze spłatą kredytów.

Na razie wzrost produkcji nie owocuje wzrostem zatrudnienia. W I kwartale 2010 roku 13,2 proc. firm zamierza zredukować liczbę etatów, a 6,9 proc. chce ją zwiększyć. Dlatego m.in. przedsiębiorstwa zakładają bardziej umiarkowany wzrost płac niż nawet w ostatnich, dość „chudych” pod tym względem kwartałach.

Pytani o bariery rozwoju przedsiębiorcy najczęściej (20 proc.) wskazywali na niski popyt na ich wyroby. Na drugim miejscu, z 13 proc. wskazań, znalazł się niekorzystny, bądź nazbyt wahający się kurs walutowy. Pozostałe bariery wskazywane są przez bardzo niewielki odsetek firm — tylko 4,4 proc. skarży się na trudności w otrzymaniu kredytu.

Prawomocny wyrok po latach

Od kilkunastu już lat w nieregularnych odstępach czasu ukazywały się na terenie Huty i hutniczych spółek publikacje (określenie zdecydowanie bliższe prawdy to paszkwile), których celem było dezawuowanie osób związanych z NSZZ „Solidarność”.

Główną postacią - w którą wymierzone były ukazujące się tam nieprawdziwe sformułowania, kłamstwa, a przede wszystkim określenia mające na celu obrażanie i poniżanie - był przewodniczący KRH NSZZ „Solidarność” Władysław Kielian. Autorem, jak i kolporterem tych oszczerstw był pracownik byłego Zakładu Transportu Kolejowego (obecnie spółki Kolprem) — Marian Pawłowski.

Przez te wszystkie lata ani razu na łamach Nowohuckiego Biuletynu Solidarności nie próbowaliśmy odpowiadać na insynuacje M. Pawłowskiego. Nie byliśmy w stanie zniżyć i zbliżyć się do poziomu prezentowanego w tych „pismkach”. Czyż uczciwi ludzie mogą polemizować z jednoznacznie obraźliwymi w swej wymowie stwierdzeniami padającymi pod ich adresem?

Pomimo wielokrotnych rozmów z M. Pawłowskim o zaniechanie pisania i rozprowadzania ulotek z nieprawdziwymi oskarżeniami, obraźliwymi i sformułowaniami zawierającymi wyrażenia używane do określania osób uznawanych za przestępców — nie zaniechał on swej „aktywności”. Co więcej, rozmowy te były przyczynkiem dla Pawłowskiego do jeszcze mocniejszych oskarżeń i powodów do obrażania.

Wobec powyższego, w dniu 8 listopada 2005 roku przewodniczący KRH Władysław Kielian z powództwa cywilnego skierował sprawę do Sądu o ochronę dóbr osobistych. Pod koniec ubiegłego roku zapadł wyrok Sądu Okręgowego w tej sprawie, który się uprawomocnił. Brzmi on następująco:

I. Zakazuje się pozwanemu Marianowi Pawłowskiemu rozpowszechniania pisemnie i słownie informacji naruszających cześć, dobre imię i godność powoda Władysława Kieliana — a to zarzucanie korupcji, czerpania prywatnych korzyści z działalności związkowej, stosowania metod prowokacji i

podstępu - metod esbeckich, stworzeniu w Hucie w KRH mafii, działania w złej wierze i łamanie ze złej woli podstawowych zasad związkowych oraz tego typu informacji z użyciem innego rodzaju sformułowań;

- II. Nakazuje się pozwanemu opublikowanie w gazecie lokalnej „Głos Nowej Huty” oświadczenia o treści: „Przepraszam Władysława Kieliana - Przewodniczącego KRH NSZZ SOLIDARNOŚĆ za pomówienie go o oszustwa, kręctwa i łamanie prawa. Marian Pawłowski” w najbliższym numerze po uprawomocnieniu się wyroku w niniejszej sprawie;
- III. Zasądza się od pozwanego na rzecz Caritas Archidiecezji Krakowskiej w Krakowie kwotę 5.000 zł (pięć tysięcy złotych);
- IV. Oddala się powództwo w pozostałym zakresie;
- V. Zasądza się na rzecz powoda kwotę 1.675,00 zł (jeden tysiąc sześćset siedemdziesiąt pięć złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Uzasadnienie wyroku jest aż dziewięciostronowe. Nie zamierzamy go cytować w całości, jednakże pewne zawarte w nim sformułowania warto odnotować:

(...) Pozwany (M. Pawłowski - przyp. red.) nie zaprzeczał, iż jest autorem ulotek, a wręcz w toku przesłuchania w charakterze strony podkreślał prawdziwość wygłaszanych przez siebie stwierdzeń. Nie zaprzeczał, że powód (Wł. Kielian - przyp. red.) nie był skazany za oszustwo, przestępstwo o charakterze korupcyjnym ani, że powód ma status pokrzywdzonego na gruncie ustawy o IPN-ie, która to ostatnia okoliczność znalazła potwierdzenie w treści zaświadczenia wydanego przez ten urząd.

(...) Pozwany wszelkimi metodami starał się nie dopuścić do zakończenia procesu, w ocenie sądu także temu celowi miało służyć złożenie wniosków dowodowych z zeznań kilkunastu świadków. Tezy dowodowe zawarte w pismach wnoszących o dopuszczenie dowodu z zeznań świadków nie wskazują, aby zeznania te mogły wnieść cokolwiek do sprawy.

(...) Użyte przez pozwanego określenia są jed-

noznacznie obraźliwe, względnie wskazują osobom postronnym, że osoba, do której odnoszą się te sformułowania jest niegodna zaufania „jest pospolitym przestępcą, przy czym w przypadku powoda, działacza związkowego NSZZ „Solidarność”, a to związku zawodowego, który odegrał chlubną kartę w dziejach najnowszych, przytoczone epitety brzmią szczególnie dosadnie i gdyby były prawdziwe, wskazywałyby, że powód nie odznacza się elementarnymi wymogami stawianymi osobie piastującej odpowiedzialne stanowisko.

(...) Niewątpliwym jest, że głośowne kierowanie określeń, o których była mowa, a innymi słowy nazywanie kogoś przestępcą przy braku realnych przesłanek do takiej oceny ma charakter bezprawny. Pozwany nie wykazał, by którykolwiek z jego zarzutów (z zastrzeżeniem, o którym była mowa) odpowiadał prawdzie, a przy tym użył wobec powoda szeregu określeń obraźliwych, nie przytaczając jakiegokolwiek racjonalnej i rzeczowej argumentacji dla poparcia swych twierdzeń, konstruktywnej polemiki z powodem, lecz ograniczając się do formułowania pod adresem powoda ewidentnie uwłaczających dobremu imieniu powoda epitetów, przeto nie może być mowy o wyłączeniu bezprawności w oparciu o działanie w ramach dopuszczalnej krytyki i swobody wypowiedzi.

(...) Mając na względzie, że pozwany w toku niniejszego postępowania ponawiał pomawianie powoda, także w toku przesłuchania w charakterze strony, a skala jego aktywności, a to liczba broszur i wielkość wypowiedzi szkalujących powoda jest znaczna, w ocenie Sądu zachodzi uzasadniona obawa, że pozwany dopuści się naruszeń dóbr osobistych powoda w przyszłości, przeto zakazano pozwanemu rozpowszechniania pisemnie i słownie informacji naruszających wspomniane dobra osobiste poprzez używanie powołanych sformułowań szkalujących powoda lub oraz rozgłaszanie tego typu informacji z użyciem innego rodzaju określeń.

(...) Zważywszy na fakt, że pozwany kilkakrotnie na przestrzeni kilku lat naruszał różne dobra osobiste powoda, co istotne, działacza związkowego,

dla którego dobre imię i cześć oraz godność z racji pełnionej funkcji mają duże znaczenie, okoliczność, że pozwany w sposób jaskrawo sprzeczny z regułami dyskursu publicznego, często w okresie przedwyborczym poprzez rozpowszechnianie ulotek o treści szkalującej powoda zmierzał także do realizacji własnych ambicji kosztem przeciwnika,

Sąd uznał, iż nakazanie pozwanemu opublikowania oświadczenia o treści wskazanej przez powoda w gazecie lokalnej związanej z ruchem związkowym będzie wystarczające dla usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych. (...)

Przedruk za Nowohuckim
Biuletynem Solidarności, Nr 4/1075.

Bez naszej pomocy Anetka nie przeżyje!

Anetka choruje na genetyczną chorobę - ceroidolipofuscynozę. Jest to dziś w Polsce choroba nieuleczalna. Jedyną szansą na przeżycie Anetki jest operacja w USA, gdzie Anetka jest zapisana na listę rekrutacyjną i jesienią może mieć wykonany zabieg operacyjny. Możliwości finansowe rodziców i rodziny Anetki nie sprostają tym wydatkom. Dlatego zwracam się z gorącą prośbą do ludzi dobrej woli o pomoc, by Anetka mogła wygrać wyścig ze śmiercią.

Fundacja „Dorośli Dzieciom” uruchomiła dla Anetki subkonto.

Nr konta 53 1910 1019 2402 7236 3121 0001
KRS 0000243743 z dopiskiem 1% dla Anetki Gierczyk.
Kontakt z rodzicami Anetki: e-mail: bogda-1980@go2.pl, tel. 668606934.

„Życie nie daje tego co chcemy,
tylko to, co dla nas ma.”



Zagłada polskich elit przez okupantów

W 2009 r. przeżywalimy dwie rocznice: 1 września - napaści Niemiec i 17 września - napaści Związku Sowieckiego na Polskę. Pochodną tych najazdów była zagłada polskich elit. Stąd w tym roku obchodzimy 70. rocznicę Zbrodni Katyńskiej i 30. rocznicę wybuchu „Solidarności”, która pchnęła dzieje Polski i Europy środkowo-wschodniej na nowe tory. Dzięki niej możemy poznać całą prawdę o holokauście Polaków a szczególnie o zagładzie polskich elit dokonanej przez obu zaborców-okupantów.

W zbioru poetyckim zatytułowanym „Mysząc Ojczyzna” Karol Wojtyła, jeszcze jako arcybiskup krakowski, zastanawia się nad istotą wolności. Pisał: „Wolność stale trzeba zdobywać, nie można jej tylko posiadać. Przychodzi jak dar, utrzymuje się poprzez zmagania.” W dalszych strofach pyta: „Którędy przebiega dział pokoleń między tymi, co nie dopłacili, a tymi co musieli nadpłacać?”, oczywiście do wolności i konkluduje: „Słaby jest lud, jeśli godzi się na swoją klęskę”. Chcę zająć się tymi, którzy musieli nadpłacać do wolności po przegranej kampanii wrześniowej i częściowo tymi, co nie dopłacili, co zgodzili się na swoją klęskę, przez co okazali się słabi, ba nikczemni, ludźmi bez kręgosłupa, bez moralności, pozbawieni honoru.

Mordowanie bezbronnych

Obydwał zaborcy od początku napaści w 1939 r. likwidowali jeńców i ludność cywilną. Niemcy wymordowali obrońców Poczty Gdańskiej, przeprowadzili masowe egzekucje w Bydgoszczy. W Katowicach zlikwidowali seriami z ckm-ów obrońców miasta, młodych chłopców w mundurach harcerskich, w Parku Kościuszki (ok. 500 osób), a na ul. Zamkowej (ok. 250). Zdarzały się przypadki spędzania niepokornych mieszkańców wsi do stodół i podpalania ich. Tak było w Wielkopolsce m.in. w Franklinie i Marchwacu. Czyż to nie przypomina nam Jedwabnego, tylko że mord ludobójstwa na Żydach w Jedwabnym przypisano... Polakom. Czyż nie jest to chichot historii?

Podobnie postępowali Sowieci. Wziętych do niewoli obrońców Wilna czy Grodna często rozstrzeliwali na miejscu. Do likwidacji większych grup używali „pulomiotów” m.in. na szosie pod Kostopolem rozstrzelali 2 tys. jeńców, podobnie zrobili z oficerami i policjantami wychodzącymi ze Lwowa na podstawie tzw. honorowej kapitulacji. W Grodnie przywiązywali harcerzy do czołgów a cywilów pędzili przed czołgami jako żywe tarcze. W Niemirówce wziętych do nie-

woli podchorążych skrępowali drutem kolczastym i stojących jak kopy zboża obrzucili granatami. Pod Łunińcem podpalili kilka stodół z zamkniętymi policjantami i funkcjonariuszami KOP. Sowieci w tych ludobójczych działaniach byli bardziej wyrafinowani, często stosowali podstęp. I tak w Mostach Wielkich po zajęciu szkoły policyjnej poprosili w kulturalny sposób, żeby przeprowadzono apel. Po przyjęciu raportu do stojących w szeregach kadetów otworzyli ogień z ckm.

Zbrodnie planowe

Pamiętamy o pakcie Ribbentrop-Mołotow, pakcie rozbioru Polski i Europy Środkowej. Obaj zaborcy podpisali drugi pakt 28.09.39 r., o którym zapominamy, korygujący granicę między sobą: Lubelszczyzna dla Hitlera, Litwa dla Stalina, co przedstawili światu jako „fundament trwałego pokoju w Europie”. Gdyby Polsce nie udało się wciągnąć do wojny Zachodu, gdyby nie 40 tys. żołnierzy, którzy przedarli się na Zachód, to rok 1939 byłby „drugim Monachium” i „Nową Europą”. W tym pakcie znalazł się punkt o zwalczaniu przez obie strony polskiego podziemia niepodległościowego, także w formie propagandowej i wzajemnych konsultacjach oraz informowaniu się o wspólnym wrogu. Wspólnie naradzało się gestapo i NKWD (Narodny Komisariat Wewnętrznych Dział) w Brześciu, Przemyślu, Zakopanem i Krakowie. W spotkaniu w Zakopanem (20.02.40) ze strony rosyjskiej brał udział Jerzy Litwinow, syn b. ministra, z pochodzenia Żyd oraz również Żydzi Rita Zimmermann, komendantka łagru dla dzieci i Eichmanns zwolennik strzału w potylicę. Niemców reprezentował Adolf Eichmann skazany za ludobójstwo na Żydach. Czyż to nie jest przewrotnością losu, zdrwieniem historii? Była to nie tylko wzajemna informacja ale także inspiracja. I do końca okupacji obie strony wzorowały się na sobie.

Na froncie panuje zawsze chaos i gorączka, chęć odwetu lub pokazania buty zwycięzcy, może dochodzić do ekscesów. Za frontami 1939 r. posuwały się komanda SS Einsatzgruppen (grupy operacyjne) i oddziały NKWD. Oddziały te czyściły teren wedle list przygotowanych przez agentury. Niemcy w ten sposób zlikwidowali ponad 60 tys. osób zapisanych na 1-2 lat wcześniej. Przeprowadzili co najmniej 764 egzekucji poprzedzonych torturami, zakopywaniem żywcem. To żadną miarą nie były działania przypadkowe. Była to operacja przeciw „elementom przywódczym” nazywanym Intelligenzaktion. Grupy operacyjne działały tuż po przejściu frontu. Akcją kierował Reinhard Heidrich. Zabijano przede wszystkim działaczy Związku Polaków

w Niemczech i innych organizacji społecznych i politycznych a także urzędników państwowych, księży, nauczycieli, weteranów powstań śląskich i wielkopolskiego, harcerzy a nawet uczniów polskiego gimnazjum w Bytomiu.

Druga faza tej akcji rozpoczęła się 6.11.1939 r. tzw. Sonderaktion Krakau (Akcja specjalna). Padli wtedy: Stanisław Estreicher, rektor UJ, historyk, Ignacy Chrzanowski historyk literatury, Michał Siedlecki wybitny zoolog i ponad 180 innych przedstawicieli polskiej elity naukowej; pięć dni później (11.11.) aresztowano profesorów KUL. Ta akcja specjalna będzie trwać do końca okupacji. W Palmirach na tzw. Polanie Śmierci dokonano egzekucji 1700 osób. Ofiarami byli m.in. Maciej Rataj, b. marszałek sejmu, Mieczysław Niedziałkowski przywódca socjalistów, Stanisław Piasecki dziennikarz i działacz narodowy, Jan Pohoski wiceprezydent Warszawy, Kazimierz Zakrzewski historyk, poeci Napiercki i Hulewicz; Kusociński, złoty medalista z Los Angeles. W Oświęcimiu zamordowano o. Maksymiliana Kolbe, Mieczysława Węgrzyna, prof. Zygmunta Łempickiego, germanistę, Bronisława Czecha, olimpijczyka, Ludwika Pugeta rzeźbiarza i wielu, wielu innych.

Postępowanie Rosjan było podobne. Również NKWD już 11.10.39 r. wiedział, kiedy, kogo i jak będzie aresztować i wywozić. Wedle instrukcji 001223 deportować należało nie tylko przywódców organizacji politycznych ale też ich rodziny, a nawet krewnych; a nadto cytuję „akcje mają odbywać się bez hałasu i paniki, tak aby nie dopuścić do niepożądanych wystąpień”. Pod pozorem prac gromadzono ludność, następnie oddzielano ojców od reszty rodziny. Żeby zapobiec ucieczkom już wcześniej otaczano teren wojskiem. Instrukcja powyższa wskazywała, kogo aresztować: przywódców BBWR, Obozu Zjednoczenia Narodowego, działaczy Strzelca, harcerzy, dawnych członków Polskiej Organizacji Wojskowej, policjantów, urzędników, leśników, aktyw organizacji młodzieżowych. Ta akcja zaczęła się już jesienią 1939 r. Wywieziono wtedy z Wilna 400 wybitnych Polaków, wśród których byli Leon Kozłowski, Leopold Skulski i Aleksander Prystor — przedwojenni premierzy, (z nich przeżył jedynie Prystor), dwaj bracia Piłsudskiego (Jan i Kazimierz), zamordowano Wiktora Malaszwskiego prezydenta Wilna, profesorów Uniwersytetu Stefana Batorego St. Kościalkowskiego, St. Cywińskiego.

Niemcy zdradzali swe zamiary jawnie, łapankami. W przypadku Polaków żydowskiego pochodzenia stosowali dezinformację ze strony policji a w gettach Judenratów. W stosunku do Polaków używali terroru, ale nie gardzili

metodami rosyjskimi bardziej wyrafinowanymi, maskującymi właściwy cel kamuflażem. Np. wzywali do uzupełnienia dokumentów, do robót dla wojska, do prac przy rowach, drogach, do pomocy w wywózce drewna, itp.

Definicję ludobójstwa wyczerpują zarówno morderstwa w lagrach niemieckich (Auschwitz, Buchenwald, Dachau), jak i sowieckie deportacje do łagrów z lat 1940-1941 i 1944-1945. Odbyły się one w czterech głównych falach, do łagrów trafiło ok. 1.080 mln. Oprócz tego deportowano w czasie „wyzwalania” w latach 1944-1947 z terenów na zachód od Bugu ok. 100 tys., tyle samo z obszarów na wschód od Bugu plus łapanki uliczne i więźniowie polityczni; w sumie ok. 1,280 mln osób. Co prawda nie wszyscy zostali zamordowani. Z tych 1,080 mln do X.42 r. przeżyło ok. 600 tys. (zginęło ok. 480 tys.), do 1948 r. ok. 370 tys (padło 230 tys.). W sumie z 1.280 mln zamordowano ok. 850 tys. Ci co zmarli, gdyby nie znaleźli się na nieludzkiej ziemi, to żyliby. I to jest holocaust, czyli ludobójstwo, bo ginęli nie jako przestępcy, nie na wojnie, ale po wojnie, ginęli dlatego, że byli Polakami. W Katyniu ginęli oficerowie, bo byli elitą narodu. A tak na marginesie dodam, że terminu holocaust po raz pierwszy użył papież Pius XII w XI.1944 w przemówieniu ku czci ofiar Powstania Warszawskiego.

Elita moralna

W Katyniu strzałem w potylicę zamordowano: 12 generałów, 127 pułkowników i podpułkowników oraz 9227 oficerów niższych stopni — majorów, kapitanów. To dane sowieckie. W sumie w sowieckich obozach zagłady zamordowano 21 857 oficerów i podoficerów, często ochotników, uczestników wojny 1920 r. z bolszewikami. Wśród generałów — najwspanialsii: Henryk Minkiewicz, który, po ucieczce z niewoli rosyjskiej, w 1918 r. wyzwalał Warszawę od Niemców, w 1920 r. bronił jej przed bolszewikami, obrońca Brześcia, a potem dowódca Nowogródzkiej Brygady Kawalerii, walczącej w 1939 r. z obu najeźdźcami; Konstanty Plisowski — dowódca szarży pod Jazłowcem (11.07.1919), za którą awansował o 2 stopnie na płk.); Franciszek Sikorski — aresztowany wbrew warunkom kapitulacji Lwowa, Bohatyrowicz pochodzący z bohaterskiego zaścianka opisanego przez E. Orzeszkową w Nad Niemnem.

Wszyscy pomordowani oficerowie w cywilu wykonywali zawody. W Kozielsku znalazło się ponad 20 profesorów wyższych uczelni, ponad 100. literatów i dziennikarzy, ponad 300. lekarzy — wśród nich dr Antoni Stefanowski (kawaler Virtuti Militari za bohaterskie boje w legionach,

osobisty lekarz Piłsudskiego), kilkuset nauczycieli, kilkuset prawników. Podobnie było w Starobielsku: także ponad 20 profesorów, kilkudziesięciu literatów, m.in. Sebyła Piwowar i Gałczyński. Natomiast od kul niemieckiego zaborcy ginęli literaci o pokolenie młodszy: Trzebiński, Gajcy, Baczyński, Kowalski. Były to elity: artystyczne, naukowe, rycerskie i religijne. Do tych określeń dodam najważniejsze — były to elity moralne. To oni poszli na ochotnika do wojska, oni budowali pierwsze struktury Państwa Podziemnego. Broniąc honoru woleli wybrać śmierć w walce, samobójstwo, ale nigdy zdradę. Sprawdzianem dzisiejszych „elit” jest to, że nawet nie wiedzą, kim są: Plisowski, Fr. Sikorski, Biłyk czy Sebyła. Oni wszyscy nadpłacali.

Zniewalanie dusz

Przyjrzyjmy się tym, co niedopłacili. Niemcy i Rosjanie dobrze rozumieli prawdę, że naród można opanować, uczyć go bezwolnym i posłusznym wtedy, kiedy zniszczy się jego elity. Niemcy je niszczyli zapracowaniem na śmierć, kompletnym wyeksploatowaniem ich sił życiowych. To samo robili Sowieci w warunkach często skrajnie cięższych. Ale Sowieci poszli o krok dalej, postanowili przerobić, przekuć część elit na swoją modłę, na homo sovieticus. Niemcom się to nie udało. Nie skłonili do kolaboracji nikogo poza małymi agentami. Rosjanie przechwycili niemal całą elitę lewicową. Żaden poeta nie pisał na cześć Hitlera, ale St. Lec (właściwe nazwisko: de Tusch-Letz) już w 1939 r. napisał pierwszy polski wiersz na cześć Stalina. Nikt nie chwalił Wermachtu za napaść na Polskę, lecz Leopold Lewin (Józef Lewin-Łaski) uczynił to na początku okupacji w stosunku do Armii Czerwonej. Gdy trwały w najlepsze deportacje w rejon od Archangelska po Kołymę, wtedy znaleźli się usłudzy pisarze, tworząc zbiorowo: Poemat kolektywny ku czci Wyzwolenia. Pisali go pod przewodnictwem A. Ważyka (Ażyk Wagman): Lucjan Szenwald, Jerzy Putrament, Sruł Aszendorf. Pisali zbiorowo — być może dlatego — by w przyszłości rozmyć odpowiedzialność. Nie było polskich twórców, którzy podpisali volkslistę. Jednak znaleźli się tacy, którzy 17.09.40 r. (w symboliczną rocznicę napaści Sowieców na Polskę) wstąpili do Związku Sowieckich Pisarzy Ukrainy. Byli nimi: Borejsza (Goldberg), Jastrun (Agatstein), Kleiner, Ginczanka, Lec, Przyboś, Śpiewak (Jakub Śpiwak), Szemplińska, Sandauer, Putrament, Ważyk i ówczesny play boy — Boy-Zeleński oraz wielu innych. Kolaborowali z „Czerwonym Sztandarem”, a nawet go redagowali — Witold Kolski-Cukier, a Wiktor Grosz — był sekretarzem

redakcji. W nagrodę przyjęto ich do Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików). Inni kolaboranci awansowali do KP(b) Ukrainy.: wśród nich Wanda Wasilewska, Jerzy Borejsza, Ida Kamińska, Julia Brystigerowa (zwana w latach 40. i 50. „krwawą Luną”).

Sowieci eliminowali tę część elit, którą uznali za zbędną, za niereformowalną. Symbolem ich zagłady jest Katyń. Ale były też inne, pomniejsze akcje. Jedną z nich była „uczta u Aronsona” we Lwowie, wzorowana na niemieckiej Sonderaktion Krakau. Polscy literaci zostali zaproszeni na spotkanie z radzieckim historykiem sztuki i... aresztowani. W więzieniu wyładował m.in. Wł. Broniewski, znany z lewicowych sympatii, ale też bohater wojny z Bolszewik w 1920, awangardzista Peiper, ludowy poeta Skuza i kilku innych. W więzieniu lwowskim znaleźli się również ci, którzy nie skorzystali z zaproszenia: jak Parnicki, Naglerowa, Chmielowiec, Kowalewski. I zaskakująca puenta — do więzienia wrzucono pisarzy nadskakujących nowej władzy, Lewina czy Watta, przy czym ten drugi wyleczył się z lewactwa na zawsze. Najpierw zostali wykorzystani a następnie porzuceni jak... dziwki. Z zebrania NKWD wyprowadziła Pasternaka i Ważyka, co wróżyło im wspaniałą przyszłość. Kilka dni później w „Czerwonym Sztandarze” ukazał się artykuł Cukiera-Kolskiego na temat aresztowanych zatytułowany: Zgniść gadzinę nacjonalistyczną.

Nie wszyscy

Tłumaczenie, że zgromadzeni wtedy we Lwowie literaci musieli tak czynić, bo takie były czasy, że wszyscy tak postępowali, jest moim zdaniem równoznaczne z tłumaczeniem PRL-u ze wszystkich jej zbrodni. Otóż nie wszyscy tak postępowali. We Lwowie już we wrześniu gen. Januszajtis budował „Polską Organizację Wojskową o Wolność” stanowiącą załączek przyszłej AK, stąd celowo nawiązywała do Polskiej Organizacji Wojskowej werbującej najprzód do Legionów a później Wojska Polskiego. Pomimo aresztowań przywódców, rozbijania jej przez agentów, doszła do 3 tys. członków. Jedną z najbardziej zasłużonych organizatorek była Maria Wierzyńska, bratowa słynnego poety Kazimierza, dyrektorka gimnazjum Sióstr Benedyktynek. W konspiracji brały udział starsze uczennice jako łączniczki i kolporterki. Wierzyńska działała tylko przez miesiąc, następnie została aresztowana i stracona przez Sowieców. Po aresztowaniu Januszajtisa zastąpił go gen. Boruta Spiechowicz, który po latach był jednym z animatorów ROPCiO i KPN. Oprócz POWo powstały inne organizacje o charakterze militarno-politycznym.

„Orla Białego” założona przez pplk J. Sokolowskiego, który wcześniej uciekł z transportu do Kozielska. Drugą grupę na podłożu „Strzelca” utworzył Antoni Hollender. Obie grupy połączyły się i utworzyły we Lwowie Związek Walki Zbrojnej, bezpośrednią poprzedniczkę AK. Już w X. 39 r. ujawniła się grupa NOGA — Narodowa Organizacja Gimnazjalna i Akademicka, która na mityngu zagłuszyła hymn sowiecki pieśnią: *My chcemy Boga, a na hotelu George wywiesiła szyderczy transparent: Nie oddamy Lwowa Finom.*

Ze ZWZ była związana legendarna druha „Luna” — Stefania Stipalówna, założycielka 37 grup konspiracyjnego nauczania, w którym uczestniczyło 51 nauczycieli. U niej zdawał maturę podziemny Zbigniew Herbert, związany z Orłem Białym. Mówi o tym w wierszu o chłopcach przysięgających na ptaka i na 2 kolory. Od X.39 r. zaczęła wychodzić prasa podziemna. Oto tytuły: *Komunikat, Wytrwamy, Wiadomości dla Polaków, Pobudka, Opór, a w kręgu b. uczennic gimnazjum Sióstr Nazaretanek redagowano Orszaki oraz pisemko satyryczne Szpilki. Oni również nadpłacili. Zatem nie jest prawdą, że polscy pisarze byli skazani na gadzinówki, na Czerwony Sztandar, natomiast jest prawdą, że do nich pisali, że wstępowali do WKP(b) i do KP(b) Ukrainy.*

II Rzeczypospolita Polska była wybuchem niepodległości w każdej dziedzinie: w polityce, w twórczości i gospodarce. To był polski renesans. Niestety, dzisiejsze życie w Polsce ma inne korzenie. Opozycja, która w 1989 r. zaczęła najpierw współrządzić a później rządzić, to w dużej części odpady z dawnego aparatu władzy, co prawda zbudowane, rewizjonistyczne, ale odpady. Wystarczy popatrzeć w ich rodowody. Zginęły z polskiego życia takie wartości jak honor i jego przeciwieństwo podłość, znikło pojęcie grzechu i cnoty. Rozmyto pojęcie zła. Aprobata dla podłości i tchórzostwa, przyzwolenie na kradzieże, wyprzedaż polskiego majątku, brak właściwej polityki historycznej, brak godności w polityce, kulturze i we wszystkich możliwych dziedzinach życia to dalekosiężne skutki traktatu Ribbentrop-Mołotow. Jednak nie traćmy ducha. Papież Jan Paweł II Wielki podczas I pielgrzymki w 1979 r. wołał do całego narodu: *Proszę Was: Pozostańcie wierni temu dziedzictwu, któremu na imię Polska. Uczynicie je podstawą swojego wychowania, uczynicie je przedmiotem szlachetnej dumy. Przechowajcie to dziedzictwo. Pomnóżcie to dziedzictwo. Przekażcie je następnym pokoleniom. Mamy wielką historię i wielkich przodków, jak mało który naród. Z tych korzeni, z tego dziedzictwa czerpmy siłę a nie z popłuczyn rewizjonizmu komunistycznego, którym tumani tzw. salon, chcąc przerobić*

nas w poprawnie polityczną magmę. Przekażmy następnym pokoleniom dziedzictwo żarliwej wiary katolickiej, katolicyzmu broniącego krzyży, dziedzictwo prawdziwej tolerancji religijnej i narodowościowej, dziedzictwo konstytucji 3 Maja, ale także Grunwaldu, odsieczy wiedeńskiej i cudu nad Wisłą. Przekażmy dziedzictwo walk narodowo-wyzwoleńczych od Konfederacji Barskiej po AK, przekażmy dziedzictwo najwspanialszej zdobyczy naszego pokolenia — Solidarności, zdobyczy nie jednej osoby, ale całego narodu.

Teofil Wojciechowski

Referat wygłoszony w Nowym Wiśniczu, 30 stycznia 2010 r.

Teofil Wojciechowski — historyk, członek Kolegium IPN.

Pielgrzymka NSZZ „Solidarność” do Rzymu

WŁOCHY — 4 dni, 09.04 — 12.04.2010

Rzym, Watykan

Cena: 1560 zł od osoby

Cena obejmuje: 3 noclegi w hotelu *** (pokoje 2- lub 3-osobowe z łazienkami) w okolicy Rzymu (do 40 km), 3 śniadania, 3 obiadowe kolacje, transfer do hotelu, opiekę pilota-przewodnika, ubezpieczenie KL i NNW.

Włochy — 4 dni, 10.04 — 13.04.2010

Rzym, Watykan

Cena: 1590 zł przy grupie 45 os.

Cena obejmuje: 3 noclegi w hotelu *** (pokoje 2- lub 3-osobowe z łazienkami), 3 śniadania, 3 obiadowe kolacje, transfery, opiekę pilota-przewodnika, ubezpieczenie KL i NNW. Doplata do pokoju 1-os.: 230 zł



Organizator pielgrzymki:
Przedsiębiorstwo Związkowe

SOLTUR sp. z o.o.

31-011 Kraków, pl. Szczepański 5,

tel. (12) 429-10-99, 426-19-20,

fax. (12) 4214281

e-mail: wieslaw.uznanski@soltur.pl

www.soltur.pl

PRZEDSIĘBIORSTWO ZWIĄZKOWE
SOLTUR 

Adam Gliksman

DZIELCIE SIĘ „SOLIDARNOŚCIĄ”

Duża sala Wojewódzkiego Związku Rolników Kółek i Organizacji Rolniczych wypełniła się niemal po brzegi członkami „Solidarności” oraz zaprzyjaźnionymi gośćmi. Przede wszystkim wśród zaproszonych znaleźli się kapłani: ks. infułat Władysław Gasidło, reprezentujący księdza kardynała Stanisława Dziwisza, ks. infułat Bronisław Fidelus, archiprezbiter Bazyliki Mariackiej oraz kapelan „Solidarności” ks. Władysław Palmowski i o. Niward Karsznia. W spotkaniu wziął udział przewodniczący KK Janusz Śniadek. Nie zabrakło także przedstawicieli władz państwowych na czele z wojewodą małopolskim Stanisławem Kracikiem. Licznie stawili się senatorowie oraz posłowie (Maciej Klima, Edward Czesak, Ryszard Terlecki, Andrzej Adamczyk i Beata Szydło) oraz samorządowcy: Józef Pilch, przewodniczący Rady Miasta Krakowa, Kazimierz Barczyk, wiceprzewodniczący Sejmiku Województwa Małopolskiego i Stanisław Rachwał, wiceprzewodniczący

Rady Miasta Krakowa. Instytut Pamięci Narodowej reprezentowali Marek Lasota i Teofil Wojciechowski.

Przede wszystkim jednak na sali nie zabrakło tych, którzy przez 30 lat tworzyli „Solidarność”: przybył Ryszard Majdzik, który jako pierwszy rozpoczął sierpniowy strajk w Krakowie, byli rodzice Bogdana Włosika, pojawiło się kilka pokoleń ludzi „Solidarności”. Głównymi bohaterami uroczystości były jednak dzieci z rodzinnych domów dziecka z Rajskiej i Źmięcej, które jak zwykle przygotowały ciekawy program artystyczny, z którego energia wstąpiła w zebranych i zaowocowała wspólnym śpiewaniem kolęd.

Uczestnicy nie pozostali kolędnikom dłużni — podczas spotkania zebrano pieniądze dla dzieci. Młodzi artyści otrzymali także prezenty od ks. infułata Bronisława Fidelusa oraz od Zarządu Regionu Małopolska NSZZ „Solidarność”. Ryszard Pietrzyk z Libiąża przekazał także 3,6 tys. zł zebranych dla dzieci przez górników

Życzenia, występ zaprzyjaźnionych dzieci z Rajskiej i Źmięcej oraz wspólne śpiewanie kolęd składały się na tradycyjny oplatek Małopolskiej „Solidarności”, który został zorganizowany w Krakowie w dniu 29 stycznia 2010 r.



podczas III Małopolskiej Karczmy Piwnej.

Ks. infułat Władysław Gasidło, składając zebra-
nym życzenia, mówił: „Żyjemy dziś w czasach, gdy
wiele się w Polsce zmieniło. Norwidowska wizja Pol-
ski, jako kraju gdzie szanuje się ideały, które uosabia
kruszyzna chleba podnoszona przez uszanowanie, dziś
jest nieaktualna. Często ten chleb jest marnowany,
choć wielu ludziom go bardzo brakuje. „Solidarność”
też jest takim naszym chlebem, dlatego dzielcie się
nią ze wszystkimi, tak by nikomu jej nie zabrakło”
— apelował do zebranych.



**Prosimy o jeden mały gest, niezobowiązujący, prosty,
z pozoru banalny, a jednak taki ważny... Wystarczy
przekazać 1% swojego podatku na:**

Każda potrzeba małego człowieka to wielkie wyzwanie dla dorosłych.
Spełnienie marzeń jest takia proste:
Wystarczy spróbować...



1%
Podatki i składki

Dzieło Pomocy Dzieciom Fundacja Ruperta Mayera
ul. Rajska 10, 31-124 Kraków
tel. (12) 631 03 00, (12) 631 03 03,
fax (12) 631 03 02

PKO BP I Oddział Kraków
Nr 72 1020 2892 0000 5102 0169 7192

www.dpd.pl

Dzieciaki z DPD – mali ludzie z wielkimi marzeniami

Waldemar Cieśla

INAUGURACJA 30-LECIA W DĘBICY

W spotkaniu wzięło udział wielu wspinałych gości i zaproszonych kapłanów: ks. Władysław Palmowski, który wygłosił homilię oraz ks. Andrzej Jedynak - długoletni przyjaciele Małopolskiej „Solidarności”, jak również nasi miejscowi kapłani z ks. Józefem Doboszem Diecezjalnym Duszpasterzem Ludzi Pracy na czele.

Jak zawsze nie zawiadła delegacja Małopolskiej „Solidarności” z jej Przewodniczącym Wojciechem Grzeszkiem na czele. Obecni byli członkowie Prezydium: Jerzy Smoła i Kazimierz Bębnek z Krakowa, Henryk Łabędź i Romuald Jewuła z Tarnowa. Obecni byli przedstawiciele dębickich komisji zakładowych i Duszpasterstwa Ludzi Pracy.

W uroczystościach wzięła udział liczna delegacja samorządu powiatowego ze starostą Władysławem Bielawą, samorządu miejskiego z burmistrzem Pawłem Wolickim, komendanci powiatowi Policji i Państwowej Straży Pożarnej ze swoimi pocztami sztandarowymi oraz komendant Straży Miejskiej.

W sposób szczególny cieszyła obecność osób internowanych i więzionych w stanie wojennym oraz przedstawiciele młodzieży, która 2009 roku wzięła na siebie ciężar przeprowadzenia i spisania wywiadów z działaczami „Solidarności” z lat 1980 i 1981. Korzystając z propozycji Stefana Bieszczada, prezesa Stowarzyszenia Wspólnota Ziemi Dębickiej i Magda-

leny Jedziniak, która koordynowała program przygotowana została i wydana kolejna na naszym terenie publikacja „Śladami Demokracji”. Głównymi bohaterami publikacji były osoby internowane z terenu powiatu dębickiego po wprowadzeniu stanu wojennego.

Przy tak ważnym wydarzeniu nie mogło obyć się bez wyróżnień i podziękowań. Zarówno osoby internowane i więzione w stanie wojennym, jak również ci, którzy przez ostatnie 30 lat wspierali „Solidarność” zostali uhonorowani podziękowaniami za trwanie przy związku w chwilach radości i powodzenia, ale przede wszystkim, wtedy gdy „Solidarność” borykała się z trudnościami i chwilowymi niepowodzeniami.

Wyróżnieni zostali m.in. ks. Józef Dobosz, ks. Stanisław Fiolek, ks. Andrzej Jedynak i Przewodniczący Małopolskiej „Solidarności” Wojciech Grzeszek. Spośród internowanych i więzionych z terenu działania Oddziału wyróżnienia otrzymali Jan Zima, Ireneusz Matera, Stanisław Leski, Alicja i Czesław Łączakowie, Maria Wilczkiewicz, Weronika Cacoń - wdowa po internowanym Marianie, Władysław Kita i Antoni Panek.

Bardzo miłym akcentem był fakt przekazania na ręce Przewodniczącego Wojciecha Grzeszka i kierownika Oddziału Waldemara Cieśli podziękowań i adresów okolicznościowych przez Posła Kazimierza Moskala, starostę Władysława Bielawę i burmistrza Dębicy Pawła Wolickiego.

Całe spotkanie przeplatane było śpiewaniem kolęd, wystąpieniami gości i przebiegało w miłej i spontanicznej atmosferze — co dobrze wróży, moim zdaniem, pozytywnemu przebiegowi i głębokim przeżyciom w całym roku jubileuszowym.

**Nie śpiewano
co prawda
trzydzieści lat
minęło, lecz „Wśród
Nocnej Ciszy” —
6 stycznia br.
w Dębicy spotkaniem
opłatkowym,
zainaugurowano
obchody 30. rocznicy
powstania
NSZZ „Solidarność”.**



Spotkanie oplatkowe w Tarnowie

17 stycznia już po raz dwunasty odbyło się oplatkowe spotkanie osób internowanych i prześladowanych w okresie komunizmu w środowiskach solidarnościowo-niepodległościowych z Tarnowa, Dębicy, Mielca, Nowego Sącza, Łącka, Gorlic, Bochni i Brzeska.

Organizatorami spotkania tradycyjnie byli tarnowski Oddział „Solidarności” i Starostwo Powiatowe w Tarnowie. W spotkaniu wzięli także udział parlamentarzyści Prawa i Sprawiedliwości ziemi tarnowskiej: Barbara Marianowska oraz Józef Rojek, Michał Wojtkiewicz i Jacek Pilch.

Gośćmi honorowymi byli także ks. biskup kamieniecko-podolski Leon Dubrawski oraz kapelani „Solidarności”: ksiądz Józef Dobosz i ksiądz profesor Michał Bednarz. Program muzyczno-wokalny zaprezentował zespół z Kamieńca Podolskiego „Camerata”, który wraz z biskupem Dubrawskim podczas swych występów w Polsce zbiera środki finansowe na odbudowę polskiego kościoła w Kamieńcu Podolskim. Z dużym wzruszeniem uczestnicy spotkania wysłuchali koncertu oraz informacji

o sytuacji Polaków i kościoła katolickiego na dawnych rubieżach Rzeczypospolitej. W trakcie spotkania w sposób spontaniczny zorganizowano kwestę na rzecz odbudowy kościoła w Kamieńcu, a biskup Dubrawski wyraził wielką wdzięczność za okazaną pomoc, tym bardziej, iż – jak podkreślił – ma świadomość, że duża część obecnych na sali jest w nie najlepszej sytuacji finansowej i zdrowotnej.

Podczas części oficjalnej posłowie podkreślali jak wiele zawdzięcza społeczeństwo tym, którzy w trudnych czasach totalitaryzmu mieli odwagę, by przeciwstawić się złu i że to dzięki takim osobom mamy wolną ojczyznę. W swoim wystąpieniu dr Teofil Wojciechowski – członek kolegium IPN – przedstawił zebrany stan prac sejmowych nad ustawą o ustanowieniu odznaczenia „Krzyż Wolności”. Po części oficjalnej nastąpiło tradycyjne łamanie się oplatkiem i składanie sobie życzeń.

Następnie zebrani dzielili się swoimi wspomnieniami i opiniami na temat obecnej sytuacji w kraju oraz wyrażali nadzieję na spotkanie się w takim samym gronie w przyszłym roku.

Romuald Jewuła



Fot. Paweł Jusko

III Małopolska karczma piwna

W dniu 22 stycznia 2010 r. w komorze „Warszawa” w Kopalni Soli w Wieliczce odbyło się III małopolskie spotkanie gwarków (górników) kopalń leżących na terenie Regionu Małopolska NSZZ „Solidarność”.

Tradycją górniczą Śląska jest to, że po dwunastu miesiącach ciężkiej i niebezpiecznej pracy odbywają się coroczne spotkania biesiadne i ten zwyczaj wprowadzamy i u nas, w kopalniach małopolskich. Podczas trzeciej karczmy bawiło się w Wieliczce w sumie około 350 górników z Małopolski. Wśród znakomych gości nie zabrakło prezesa Zarządu Południowego Koncernu Węglowego Andrzeja Szymkiewicza, prezesa Kopalni Soli w Wieliczce Kajetana D’Obyrna oraz przewodniczących „Solidarności” z Regionu Małopolska Wojciecha Grzeszka i Śląsko-Dąbrowskiego Piotra Dudy.

Zebranych powitał Przewodniczący Zarządu Regionu Wojciech Grzeszek. W asyście górniczych sztandarów honorową bardę górniczą (topór) Zbigniewowi Zarębskiemu wręczył przewodniczący NSZZ „Solidarność” Kopalni Soli w Wieliczce - Adam Gawlik. Stanisław Kurnik w imieniu Komisji Zakładowej „Solidarność” ZG Janina przekazał zaś Wojciechowi Grzeszkowi honorową szpadę górniczą.

Po odśpiewaniu hymnu górniczego oraz „Murów” Jacka Kaczmarskiego sztandary wyprowadzono.

Prastarym zwyczajem, ku ucieście uczestników, tradycyjna karczma pełna śpiewu, dowcipów wszelakich, jak i konkursów przeróżnych rozpoczęła się na dobre. Jednym z elementów wieczoru było tradycyjne pasowanie młodych pracowników kopalni na prawdziwych górników przez mistrza górniczych ceremonii Lis Majora.

Górnicy to ludzie prości, ale bardzo wrażliwi na ludzką krzywdę a zwłaszcza na krzywdę i niesprawiedliwość, która dotyka niewinne dzieci. Dlatego podczas biesiady zorganizowano zbiórkę wśród uczestników spotkania. Związkowcy z ZGH Bukowno, ZG Sobieski, ZG Janina z Libiąża, Kopalni Soli z Wieliczki, Glinika z Gorlic oraz inni zaproszeni goście zebrali kwotę 3600 złotych, którą postanowili przekazać na rzecz Ośrodka Opiekuńczo-Wychowawczego „Dzieło Pomocy Dzieciom” w Krakowie.

Ryszard Pietrzyk



List ws. krzyży

7 stycznia 2010 r. Międzyzakładowa Komisja Związkowa NSZZ „Solidarność” przy Zarządzie Regionu Małopolska NSZZ „Solidarność” na wniosek Bogdana Stawarza podjęła uchwałę wzywającą Zarząd Regionu do zabrania stanowiska w kwestiach ściągania krzyży ze ścian w szkołach i innych instytucjach. Do takiego kroku zmusił nas ostatni wyrok Sądu Strasburskiego, który to nakazał zdjęcie krzyży we włoskich szkołach oraz polskie środowiska lewicowe, na czele z panią Senyszyn, które to wtórują temu wyrokowi i domagają się tego samego w Polsce.

Wydaje się, że sprawa jest prosta i nie ma o czym mówić, przecież ani zaborcy, którzy robili archiwa z kościołów, ani później komuniści, którzy prześladowali księży i chrześcijan, nie pokonali krzyża, ani wartości chrześcijańskich. Po prostu krzyż i wiara obroniły się same. Takie słowa często można usłyszeć od ludzi, którzy nie chcą krzyża. Podobne szydercze słowa były wypowiedziane dwa tysiące lat temu pod adresem Chrystusa: „Jeżeli jest Królem żydowskim, niech wybawi się sam”. Przecież ludzie, którzy chodzą do kościoła nie każą nikomu nosić krzyżyk czy wieszak go w domu, jeśli nie ma na to ochoty. I koniec. To dlaczego „Łoża Szyderców” próbuje nam coś nakazać, określić ramy naszej wiary. Jest to sprawa nie tylko polska, ale ogólnoeuropejska, międzywyznaniowa. Fakty są takie, że nie tylko symbole chrześcijańskie padają ofiarami ataków pseudoateistów (ateista to człowiek, który zaprzecza istnieniu Boga lub podważa jego doskonałość, ale nie narzuca nikomu swojego sposobu życia), ale także symbole innych wiar. Niedawno w Niemczech i we Francji dziewczęta wyznania muzułmańskiego nie mogły wejść do szkoły w chustach, które są ich symbolem religijnym. Chusta i krzyż, które do tej pory były odległe od siebie, teraz razem mogą stawić czoła atakom i bronić wartości biblijnych, i to nie tylko na poziomie duchowym, ale także i laickim. Tutaj widzę rolę związków zawodowych.

Związek zawodowy „Solidarność” mógłby nawiązać współpracę z innymi organizacjami pracowniczymi poza granicami kraju, w innej części UE, aby nie dopuścić do wyparcia wiary z życia codziennego. Trzeba nam pamiętać o tym, że swoboda wyznania jest jednym z podstawowych praw człowieka, jak i praw pracowniczych (swoboda wypowiedzi opinii), a ktoś tych praw musi bronić w dzisiejszym skapitalizowanym i nie zawsze uczciwym świecie.

„Solidarność” czekają nowe zadania i jeszcze trudniejsze wyzwania.

Józef Krzysztoforski

Wanda Żychowska



Urodzona 7.02.1932 r. w Krakowie. W 1956 roku ukończyła filologię polską na Uniwersytecie Jagiellońskim. Bezpośrednio po ukończeniu studiów pracowała jako nauczyciel w VIII, a następnie w XIII Liceum Ogólnokształcącym w Krakowie.

Cechowało ją zawsze duże poczucie odpowiedzialności za wychowanie moralne i społeczne, a zwłaszcza patriotyczne młodzieży.

Od 1980 roku była członkiem NSZZ „Solidarność”. Tworzyła struktury związku w regionie i kraju. Od początku swojej działalności w NSZZ „Solidarność” przez wiele lat pełniła funkcję Przewodniczącej Sekcji Oświaty Regionu Małopolska. Na szczeblu krajowym aktywnie pracowała na rzecz Sekcji Krajowej Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność”, której przez wiele lat była członkiem. W roku 1980 z jej inicjatywy powstał miesięcznik oświaty małopolskiej pod nazwą „Solidarność Nauczycielska” - biuletyn nauczycieli i wychowawców, który był wydawany również w stanie wojennym i który tworzyła przez 22 lata. Artykuły jej autorstwa były przedrukowywane do innych periodyków. Była również autorem artykułów i reportaży w ogólnopolskim miesięczniku Sekcji Krajowej Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” pod tytułem „Przegląd Oświatowy”.

Była członkiem zespołów ds. pragmatyki nauczycielskiej w latach 1980-1981 oraz po roku 1989. W Ministerstwie Edukacji Narodowej pracowała w zespołach do spraw podręczników i programów nauczania. Na szczeblu lokalnym działała na rzecz oświaty, pracując przez wiele lat w Komisji Edukacji Rady Miasta Krakowa.

W środowisku oświatowym cieszyła się ogromnym autorytetem moralnym. Działalność jej charakteryzowało oddanie i praca - dla kraju, dla oświaty, dla drugiego człowieka. Żarliwa patriotka i osoba „wielkiego serca”. Zawsze wierna ideałom „Solidarności”.

Za swoją pracę na rzecz oświaty została odznaczona:

Złotym Krzyżem Zasługi, Medalem Komisji Edukacji Narodowej oraz Złotą Odznaką Sekcji Krajowej Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność”.

Nie umiera ten, kto trwa w pamięci i sercach naszych, a Ty pozostaniesz w naszych sercach i pamięci na zawsze.

Wojciech Kotarba

BONOM MÓWIMY NIE!

KARTY PODARUNKOWE NAJLEPSZE DO POZAPŁACOWEJ MOTYWACJI PRACOWNIKÓW



Karta podarunkowa najlepszy prezent dla Pracownika!

W 2009 roku karta zwolniona z podatku dochodowego od osób fizycznych.

Karta lunch + dla Pracownika

Korzystny system finansowania i żywienia pracowników gwarantuje karta **lunch +** VISA, którą Pracownik może zapłacić za posiłek w:



Karta **lunch +** daje Pracownikowi swobodę wyboru miejsca i rodzaju codziennego posiłku, a firmom upraszcza rozliczanie i księgowanie wydatków związanych z żywieniem dla zatrudnionych.



- ✓ restauracjach,
- ✓ kawiarniach,
- ✓ kafeteriach firmowych,
- ✓ restauracjach fast-food,
- ✓ sklepach spożywczych.